

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
(NR 4)
z dnia 25 lipca 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki

– podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego (nr 4)

25 lipca 2024 r.

Podkomisja stała do spraw kształcenia zawodowego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Matusik-Lipiec (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pogłębiona dyskusja na temat stanu szkolnictwa zawodowego w Polsce w ostatnich latach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Bartosiak** dyrektor Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Tomasz Krześniak** zastępca dyrektora generalnego Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, **Maciej Rakowski** przedstawiciel Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **Justyna Kądziela** zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, **Katarzyna Bakalarska** zastępca dyrektora Biura Edukacji i Zatrudnienia Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, **Bogusław Słaby** wiceprezes zarządu Związku Przedsiębiorców Przemysłu Mody Lewiatan, **Dorota Kotwicka** dyrektor Zespołu Szkół Chłodniczych i Elektronicznych w Gdyni, doradca zawodowy oraz **Aleksandra Szmagaj** przedstawiciel Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Katarzyna Matusik-Lipiec (KO)**:

Dzień dobry.

Szanowni państwo, witam serdecznie wszystkich i otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego.

Państwo pozwolą, że na początku przywitam posłów, ale też zaproszonych gości: pana Piotra Bartosiaka, dyrektora Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego w Ministerstwie Edukacji i Nauki, panią Magdalenę Wantolę-Szumereę, naczelnika w Departamencie Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego, panią Emilię Maciejewską, naczelnika w Departamencie Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego, panią Beatę Podgajną, głównego specjalistę w Departamencie Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego oraz pana Tomasza Krześniaka, zastępcę dyrektora generalnego Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Dzisiaj są z nami również: pani Dorota Kotwicka, dyrektor Zespołu Szkół Chłodniczych i Elektronicznych w Gdyni, doradca zawodowy, pan Maciej Rakowski, który reprezentuje Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” – witam – pan Bogusław Słaby, który reprezentuje Konfederację Lewiatan, pani Justyna Kądziela, która jest zastępcą dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, i pani Aleksandra Szmagaj, która reprezentuje Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego. Dzień dobry, witam serdecznie wszystkich państwa.

Mam takie pytanie. Nie mogę stwierdzić kworum chyba, bo nie mamy wszystkich posłów...

Sekretarz Komisji **Marta Artymińska**:

Jeszcze nie.

Przewodnicząca poseł **Katarzyna Matusik-Lipiec (KO)**:

Jeszcze nie.

Sekretarz Komisji Marta Artymińska:

Ale myślę, że to się jeszcze zmieni.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Natomiast myślę, że to nie przeszkodzi w prowadzeniu naszego spotkania, część posłów pewnie jeszcze do nas dołączy.

Szanowni państwo, w dzisiejszym porządku obrad zaproponowaliśmy kwestię omówienia i dyskusję na temat promocji i zwiększenia rangi szkolnictwa zawodowego. Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi do tak przedstawionego porządku obrad? Nie widzę.

W takim razie proszę o zabranie głosu przedstawiciela ministra edukacji narodowej, pana Piotra Bartosiaka, dyrektora Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Witam państwa bardzo serdecznie. Dzisiaj przedstawię państwu informację ministra edukacji na temat działań na rzecz promocji i zwiększenia rangi szkolnictwa zawodowego. Temat istotny dla atrakcyjności, dla zwiększenia zainteresowania kształceniem zawodowym.

Natomiast warto chyba wspomnieć na wstępie – tak jak to zostało też podkreślone w naszym materiale – że działania służące promocji tego kształcenia to przede wszystkim działania bardzo szerokiego grona odbiorców i tak powinniśmy je postrzegać. Począwszy od wszystkich resortów właściwych dla poszczególnych zawodów szkolnictwa branżowego... Przypomnę, że tych zawodów jest 238, ale są we właściwości wielu, wielu ministrów, w zasadzie w zdecydowanej większości, i oczywiście także ministra edukacji, który koordynuje tę politykę kształcenia zawodowego, ale także oczywiście strony samorządowej, organów prowadzących, dyrektorów szkół.

Tutaj przypomnę, że jednym z obszarów potencjalnej współpracy, obowiązkowej współpracy szkół z pracodawcami, jest też zaangażowanie pracodawców w doradztwo zawodowe i promocję zawodów.

Także zaangażowanie samorządów na poziomie regionalnym. I tutaj z kolei ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności realizowane są obecnie projekty we wszystkich województwach – projekty dotyczące koordynacji, monitorowania uczenia się przez całe życie, ale także kształcenia zawodowego w regionach. I jednym z realizowanych przez wszystkie województwa jest właśnie także promocja kształcenia zawodowego i szeroko pojętego uczenia się przez całe życie. W ramach tych działań każde województwo ma do dyspozycji 21,5 mln zł na realizację tych projektów. W ramach tych projektów przewidziane są też działania promujące kształcenie zawodowe z udziałem pracodawców, a także m.in. organizacja konkursów branżowych wspieranych przez pracodawców i instytucje gospodarcze na poziomie poszczególnych regionów, również w ramach powstających obecnie branżowych centrów umiejętności.

W rozporządzeniu w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych, które określa zadania tych nowych placówek zapisano, że jednym z ich zadań jest wspieranie realizacji doradztwa zawodowego dla uczniów oraz aktywizacja studentów, doktorantów i absolwentów studiów w zakresie danej dziedziny zawodowej. W ramach tych działań dotyczących doradztwa zawodowego jest także promocja zawodów i kierunków kształcenia związanych z daną dziedziną zawodową. Tu bardzo zależy nam na tym, by poszczególne branże, które angażują się w realizację tych projektów, także pomyślały w swoich działaniach o działaniach promujących szkolnictwo branżowe.

Natomiast dzisiaj szerzej zatrzymam się nad działaniami, które są i będą podejmowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej – działaniami służących budowaniu pozytywnego wizerunku szkolnictwa branżowego. Warto wskazać, że te działania rozumiemy dwutorowo. Z jednej strony jako działania pro jakościowe, które w ramach współpracy z pracodawcami, czy to na poziomie systemowym, czy to regionalnym i lokalnym, mają służyć podnoszeniu jakości tego kształcenia, a co za tym idzie, zwiększaniu jego atrakcyjności. Ale także jako działania typowo promocyjne czy upowszechniające,

i to zarówno upowszechniające kształcenie zawodowe i możliwości angażowania się we współpracę ze szkołami wśród pracodawców, jak i promujące kształcenie zawodowe wśród uczniów i ich rodziców. Temu także będą poświęcone działania resortu w najbliższych miesiącach i latach.

Jednym z kluczowych obszarów tych działań jest dialog z branżami, który zamierzamy prowadzić w sposób zintensyfikowany od jesieni tego roku aż do grudnia 2026 r. Będą to działania realizowane w ramach projektu, który realizuje Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jest to projekt pod nazwą „Porozumienie branżowe na rzecz kształcenia i szkolenia zawodowego” realizowany w latach 2024–2027. W ramach tego projektu planujemy cotygodniowe spotkania z branżami. W tym celu zidentyfikowaliśmy ponad 300 różnych organizacji branżowych, z którymi w okresie ponad dwóch lat będzie prowadzony systematyczny dialog dotyczący kształcenia zawodowego, z jednej strony w zakresie włączenia się pracodawców w to kształcenie, z drugiej – w zakresie wypromowania tego kształcenia nie tylko wśród uczniów i ich rodziców, bo to jest zadaniem oczywistym, ale także wśród pracodawców, by w jeszcze większym stopniu angażowali się w proces kształcenia zawodowego.

Na spotkania, które planujemy organizować co tydzień – tak jak powiedziałem, będą to spotkania z poszczególnymi organizacjami właściwymi dla wszystkich zawodów szkolnictwa branżowego – zamierzamy zapraszać organizacje branżowe właściwe dla poszczególnych dziedzin zawodowych, dla poszczególnych zawodów, ale także pracodawców z poszczególnych dziedzin i branż oraz przedstawicieli resortów właściwych dla zawodów, a także instytucje otoczenia biznesu. Chcielibyśmy, żeby to był szeroki dialog dotyczący szkolnictwa branżowego. Z jednej strony dotyczący tego, jakie są obecnie potrzeby pracodawców w zakresie pozyskiwania kadr, gdzie widzą jeszcze luki kompetencyjne i potrzeby zasilenia, że tak powiem... wśród uczniów kształcenia zawodowego danych branż czy dziedzin. Ten dialog będzie prowadzony na temat obecnej oferty kształcenia zawodowego. Dostrzegamy potrzebę zmian w nazewnictwie niektórych obecnych zawodów, po to by zwiększyć atrakcyjność kształcenia w tych zawodach. Znamy przykłady, w których zmiana nazewnictwa była bardzo istotnym czynnikiem wzrostu zainteresowania kształcenia w zawodach.

Chcielibyśmy także rozmawiać z pracodawcami na temat możliwości poszerzania oferty edukacji pozaformalnej, zwłaszcza w zakresie nowych kwalifikacji, które pojawiły się w zintegrowanym systemie kwalifikacji, jakimi są kwalifikacje sektorowe. Chcielibyśmy również upowszechniać kształcenie w rzeczywistych warunkach pracy, czyli tak zwane kształcenie dualne, a także jest przewidziany przegląd podstaw programowych kształcenia w zawodach pod kątem uwzględnienia nowych rozwiązań technologicznych, zielonych i cyfrowych umiejętności. Ale chcielibyśmy również wykorzystać tę szansę współpracy z branżami na rzecz pozyskiwania materiałów promocyjnych od branż służących właśnie promocji poszczególnych zawodów.

Na podstawie tych spotkań i tuż po tych głównych spotkaniach z branżami przewidywany jest nabór na ekspertów branżowych. Będziemy tworzyć coś na zasadzie krajowych zespołów ekspertów branżowych, którzy by na stałe byli zaangażowani we współpracę z resortem w konsultowaniu różnych kwestii dotyczących kształcenia w poszczególnych zawodach. Zależy nam na trwałej strukturze współpracy z branżami w tym zakresie.

Kolejnym ważnym zagadnieniem w przypadku promocji kształcenia zawodowego jest bez wątpienia doradztwo zawodowe, które jest niezwykle ważne z punktu widzenia tego, by większa liczba absolwentów szkół podstawowych interesowała się podejmowaniem nauki w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe. Tutaj z jednej strony chcemy się przyjrzeć sytuacji doradztwa zawodowego, które jako obowiązkowe pojawiło się w systemie w 2018 r. Od tego czasu minęło już kilka lat, dlatego w tym roku szkolnym w związku z kierunkami polityki oświatowej państwa została przewidziana kontrola doradztwa zawodowego w szkołach. Położono nacisk na szkoły podstawowe i kontrole kuratorów oświaty w tym zakresie są przewidziane na okres od listopada tego roku do czerwca 2025 r. Na podstawie wyników tych kontroli będą podejmowane decyzje odnośnie do wprowadzenia ewentualnych zmian w systemie doradztwa zawodowego.

Niezależnie od tego – w związku z tym, że jeśli chodzi o treści programowe doradztwa zawodowego określone w rozporządzeniu w sprawie doradztwa, to też już minął pewien czas od ich wprowadzenia – został przewidziany przegląd przepisów dotyczących doradztwa pod kątem uwzględnienia nowych wyzwań w zakresie doradztwa, ale także w zakresie promocji zawodów. To zadanie zostanie powierzone Ośrodkowi Rozwoju Edukacji. Jednocześnie podjęto też rozmowy z Instytutem Badań Edukacyjnych, które mają na celu przygotowanie nowego rozwiązania cyfrowego wspierającego wybór zawodu i ścieżki kształcenia, i będzie to realizowane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji.

Natomiast niewątpliwie sukces doradztwa zawodowego to kwestia rozpoczęcia tych działań od wczesnych lat szkolnych, nawet przedszkolnych. W związku z tym w ramach ogłoszonego 26 czerwca programu „Kto Ty jesteś? – Polak mały” skierowanego do przedszkolaków przewidziano także jeden z modułów pod nazwą „Odkrywanie świata”, w ramach którego zostały zaplanowane działania dotyczące organizowania spotkań z osobami wykonującymi różne zawody. Zależy nam na tym, by dzieci w przedszkolu miały szansę poznania środowiska pracy w wybranych zawodach. Jest to projekt, w którym nabór zakończył się 17 lipca. Wpłynęło 1668 wniosków. Na realizację programu przeznaczono 10 mln zł. Obecnie trwa ocena formalna wniosków złożonych w projekcie i na początku września zostaną wyłonione projekty do dofinansowania. W ramach modułu wnioskodawcy mogli uzyskać do 500 tys. zł na działania służące realizacji także tego zadania związanego z promocją zawodów wśród przedszkolaków.

Kolejnym ważnym zadaniem związanym z promocją kształcenia zawodowego, ale także z rozwojem tego kształcenia, jest projekt, który został uruchomiony w Ośrodku Rozwoju Edukacji. Jest to projekt mający na celu utworzenie ogólnopolskiego portalu kształcenia zawodowego i doradztwa zawodowego. To portal, który ma na celu prezentowanie informacji o tym wszystkim, co aktualnie dzieje się w kształceniu zawodowym, o nowych rozwiązaniach, a także prezentowanie zawodów, zaangażowanie pracodawców w promocję zawodów. Będzie to narzędzie skierowane do wychowanków przedszkoli, uczniów szkół podstawowych, uczniów szkół ponadpodstawowych, nauczycieli, doradców zawodowych, dyrektorów szkół, pracodawców, oczywiście do rodziców uczniów, ale także do instytucji rynku pracy. Chcielibyśmy, żeby w jednym miejscu były zebrane wszelkie możliwe informacje dotyczące wyboru zawodu, wyboru poszczególnych ścieżek kształcenia i prezentacji możliwości, które daje kształcenie zawodowe.

Nie mniej istotnym działaniem jest wsparcie olimpiad tematycznych – olimpiad zawodowych, które są organizowane dla zdolnych uczniów. Co trzy lata ogłaszamy konkursy na olimpiady tematyczne, na wsparcie tych olimpiad tematycznych, które służą wspieraniu uzdolnień uczniów, zwłaszcza w kształceniu zawodowym. Laureaci i finaliści tych olimpiad tematycznych są zwolnieni z części pisemnej egzaminu zawodowego. Obecnie trwa konkurs realizowany w latach 2022/23–2024/2025, w związku z tym w przyszłym roku będzie ogłaszana kolejna edycja na wsparcie organizacji tematycznych olimpiad zawodowych. Obecnie to wsparcie finansowe skierowano do organizatorów 23 turniejów i olimpiad. Środki są przeznaczone na poszczególne lata, w ramach których organizatorzy olimpiad podejmują się działań na różnych poziomach, ponieważ są różne etapy olimpiad aż do etapu centralnego. Oczywiście także warto podkreślić, że wśród laureatów i finalistów olimpiad ogólnopolskich są także tacy, którzy biorą udział w olimpiadach międzynarodowych, chociażby w 2023 r. laureaci i finaliści olimpiady ekonomicznej brali udział w międzynarodowej olimpiadzie ekonomicznej w Bratysławie i jeden z nich zdobył pierwsze miejsce także w międzynarodowej olimpiadzie ekonomicznej.

Jeżeli jesteśmy w tym obszarze konkursów, olimpiad, to warto też wspomnieć o udziale Polski w europejskich i międzynarodowych konkursach umiejętności zawodowych, czyli EuroSkills i WorldSkills. Są to wydarzenia, które mają na celu promocję zawodów na poziomie i europejskim, i światowym. Uczestniczymy jako Polska w tych wydarzeniach, nawet mieliśmy okazję organizować w ubiegłym roku europejską edycję konkursów EuroSkills w Gdańsku w dniach 5–9 września. Po raz pierwszy takie wydarzenie odbywało się w Polsce i w ramach tego wydarzenia nasi uczestnicy uzyskali aż 13 medali, w tym 3 złote, 1 srebrny, 3 brązowe i 6 medali doskonałości. Można powiedzieć, że był to najlepszy wynik Polaków w historii, jeżeli chodzi o ogólną liczbę zdobytych medali.

Jeżeli chodzi o przygotowanie do udziału w tych konkursach, to odbywają się one w ramach konkursu umiejętności zawodowych o nazwie SkillsPoland. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, którą reprezentuje pan dyrektor, organizuje te wydarzenia, angażując się mocno w to, by także branże włączały się w przygotowanie uczestników do poszczególnych konkursów. Jeżeli będą państwo mieli pytania także w tym zakresie, to myślę, że pan dyrektor z chęcią na nie odpowie.

Natomiast obecnie przygotowujemy się jako Polska do udziału w konkursie globalnym, czyli WorldSkills, zaplanowanym na 10–15 września 2024 r. w Lyonie we Francji – weźmie udział kilkunastu zawodników z polskiej kadry. Ten konkurs jest realizowany w 11 dyscyplinach. Natomiast kolejny już konkurs na poziomie europejskim, czyli EuroSkills, jest zaplanowany we wrześniu 2025 r. i jesienią tego roku, prawdopodobnie w połowie listopada, odbędzie się konkurs krajowy, SkillsPoland 2024, który wyłoni polską drużynę narodową do udziału w konkursie europejskim.

I wreszcie zadania – można powiedzieć – typowo promocyjne to działania, które zaplanowaliśmy w ramach udziału w różnego rodzaju wydarzeniach, targach i kongresach, wydarzeniach branżowych organizowanych właśnie przez poszczególne branże. Chcielibyśmy jako resort wraz z naszymi placówkami podległymi i nadzorowanymi organizować stoiska edukacyjne przy okazji realizacji różnego rodzaju wydarzeń branżowych, by dotrzeć do środowiska pracodawców, którzy uczestniczą w tych wydarzeniach, z promocją oczywiście kształcenia zawodowego, ale także edukacji pozaformalnej i kwalifikacji sektorowych.

Przewidujemy także publikację materiałów promocyjnych dotyczących kształcenia zawodowego w prasie branżowej. Zidentyfikowaliśmy już ponad 300 tytułów prasowych z poszczególnych branż i dziedzin, w ramach których będzie można zamieszczać różnego rodzaju artykuły służące promocji zawodów i kształcenia zawodowego. Ale co istotne – o czym też wspominałem na poprzednim posiedzeniu podkomisji – zaplanowaliśmy promocję kształcenia zawodowego. Myślę, że będzie to ważne wydarzenie w obszarze, o którym dzisiaj rozmawiamy, ponieważ ta promocja będzie realizowana w mediach, zarówno w telewizji, radiu, jak i w mediach społecznościowych, co jest dzisiaj nieodzowne. Na te działania przewidzieliśmy kwotę około 3 mln zł. Te działania promocyjne zostały przewidziane na lata 2025–2026. Chcielibyśmy także ogłaszać cykliczne konkursy dla branż w zakresie włączenia pracodawców w kształcenie zawodowe. Jeżeli chodzi o działania strictly promocyjne, to jest wszystko, co chciałbym dzisiaj państwu przedstawić. Jeżeli państwo mają jakieś pytania, to jestem do dyspozycji.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję. Widzę, że pan poseł Józefaciuk już się zgłosił do głosu.

Poseł Marzena Anna Machałek (PiS):

Ja na razie słucham.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Dobrze.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, serdecznie dziękuję za materiał. Widać, że zaczyna się już coś ruszać w promocji szkolnictwa zawodowego, branżowego, co bardzo cieszy. Tak więc serdecznie dziękuję – słowem wstępu.

Niestety nie cieszy mnie to, że to są bardzo często ogólne plany. Wiem, że nie można w tym momencie niektórych rzeczy zaplanować, ale dobrze by było, żeby te działania nie były działaniami ad hoc, tylko niektóre konferencje, tym bardziej konferencje zawodowe, zapowiadane są z rocznym wyprzedzeniem. Brakuje informacji, jakie konferencje są dla was najważniejsze, bo oczywiście powinniśmy wspierać m.in. konferencje zawodów niszowych czy też ewentualnie wspierać organizowanie takich konferencji zawodów niszowych.

Myślę, że jeśli chodzi o promocję szkolnictwa zawodowego, to niezwykle ważne jest pilne zajęcie się podstawami programowymi, które unowocześnią zawody i spowodują,

że będą one zawodami atrakcyjnymi dla uczniów, bo chodzi o to, żeby uczniów sprowadzić do szkół czy do szkół branżowych, czy do techników. Tak więc unowocześnienie tych podstaw programowych i urealnienie w stosunku do rynku pracy spowoduje też to, że pracodawcy będą chętniej przyjmować uczniów zarówno na praktyki, jak i na zajęcia.

Niezwykle ważny jest również dialog – serdecznie dziękuję, że będą go państwo podejmowali. Mam pytanie: w jaki sposób będziecie wybierać kolejność branż i jakie to będą branże? Ponieważ brakuje – szczerze mówiąc – bardzo wielu definicji branż, tak jak na przykład branża beauty, nie ma definicji tej branży. Co prawda, Ministerstwo Finansów powiedziało, że obniżyło stawki VAT na branżę beauty, ale ze względu na to, że nie ma definicji tej branży, pominięto większość zawodów, które mają w swoich PKWiU branżę beauty, takich jak podolodzy, tatuatorzy itd.

Jeżeli chodzi o SkillsPoland, to dobrze, że to się rozwija. Jakby można było powiedzieć, dlaczego – że tak powiem – jest decyzja chyba już na temat zmiany miejsca oraz czy skończyły się już kontrole w związku z poprzednim skillsem. Ale ważniejsze jest dla mnie – bo większość zagranicznych skillsów jest wspierana przez rząd, bezpośrednio przez premierów danych rządów – czy premier Tusk też będzie zaangażowany w promocję skillsów tak jak robi reszta państw? Ponieważ byłoby to gigantycznym wsparciem dla promocji kształcenia zawodowego.

Jednym z największych problemów szkolnictwa zawodowego są nauczyciele praktycy i mówiąc na temat promocji kształcenia zawodowego, nie możemy tych nauczycieli pominąć. Czy w promocji przewidują państwo właśnie wykorzystanie zarówno nauczycieli, którzy pracują czy w rzemiośle, czy mają swoje zakłady, i ewentualnie wsparcie finansowe takich zakładów, które promują czy są w sieci promocji kształcenia zawodowego?

Cieszy również fakt, że w końcu zauważamy, że nie tylko Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi szkoły kształcące w zawodzie, bo zapominamy bardzo często... Szkoda, że tutaj nie ma zarówno Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które prowadzą też wiele zawodów w kształceniu zawodowym. Czy ministerstwo współpracuje z resztą ministerstw i czy te ministerstwa również dokładają się i mają swoją strategię promocji kształcenia zawodowego? Rozumiem, że 90% zawodów jest po stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale te 10 czy jakiś inny procent zawodów jest po innej stronie – czyli czy tamte ministerstwa również dokładają się do swoich, tak jak oddziały przygotowania wojskowego itd.?

W jaki sposób ministerstwo zaplanowało lub planuje promocję wśród osób niepełnosprawnych czy z niepełnosprawnościami oraz – to znaczy, nie chciałbym, żeby to zabrzmiało tak, że wrzucam do jednego worka, ale tematyka jest podobna – wśród uczniów ukraińskich? Jaki państwo przewidują wzrost uczniów ukraińskich w kształceniu zawodowym?

Widać po materiale, który państwo przekazali, że spadła dotacja o 0,5 mln zł na olimpiady. Czy można wyjaśnić, dlaczego w porównaniu z poprzednim rokiem dotacja na olimpiady zawodowe spadła?

Myślę, że warto by również uwzględnić katalog dobrych praktyk w kształceniu zawodowym, bo tak jak na przykład w Łodzi... Uważam, że łódzkie nie jest może modelowe, jeżeli chodzi o promocję kształcenia zawodowego, ale mamy tam bardzo dużo dobrych praktyk, takich jak spotkania ze szkołami podstawowymi, półkolonie z zawodem dla uczniów, targi dotyczące typowo kształcenia zawodowego, spotkania online i offline z rodzicami czy dla rodziców, dla kandydatów. Wiele miast robi dużo rzeczy. Może warto by było uwzględnić też dobre praktyki na stronie internetowej, która jest przygotowywana – i mam nadzieję, że jak najszybciej powstanie – czyli taki katalog dobrych praktyk dla innych samorządów.

I dotykając właśnie kwestii tych innych samorządów, czy rozmawiają państwo z samorządami – wiem, że to jest kompetencja samorządów – żeby te samorządy w swojej strategii rozwoju uwzględniły i trzymały się danej procentowości: ile procent miejsc będzie otwieranych w szkołach ogólnokształcących, a ile w szkołach branżowych? Ponieważ jest coś takiego w strategiach, każde miasto ma coś takiego, na lata robi strategię rozwoju miasta, i wiele miejscowości czy wiele samorządów idzie właśnie

w tym kierunku, że widzą, że na przykład 60% miejsc w szkole ponadpodstawowej idzie do szkół kształcących w zawodzie, a 40% do szkół ogólnokształcących.

Już za chwilę kończę.

Powiedzieli państwo na temat prasy. Dlaczego jest to prasa branżowa – ta, w której chcecie wspierać promocję? Dlaczego nie może to być prasa niebranżowa? Ponieważ prasy branżowe zazwyczaj się udzielają w promocji kształcenia zawodowego, bo chcą tych uczniów, ale problemem jest to, żeby wyjść poza tę działkę branżową i zarówno w mediach społecznościowych, jak i w telewizjach zrobić gigantyczną promocję ogólnopolską, poza prasą branżową, żeby inni zauważyli sens kształcenia zawodowego.

Jeżeli chodzi o promocję, to raz jeszcze chciałbym zwrócić uwagę, że powinniśmy iść od ogółu do szczegółu – żeby zarówno byli zadowoleni rzemieślnicy, żeby byli zadowoleni pracodawcy. I tutaj moje kolejne pytanie – czy są państwo w kontakcie z ministerstwem... Zapomniałem, które ministerstwo to robi – ten pakiet 50 zmian w 35 ustawach, jeśli chodzi o deregulacje, ten pakiet deregulacyjny przedsiębiorców. Czy tam państwo też... Ponieważ tam są proponowane zmiany na przykład w ustawie o rzemiośle i finansowaniu młodocianych pracowników, i to też może iść w kierunku promocji kształcenia zawodowego. Ale tam zaczynają być wyłączenia pewnych spółek, takich jak spółki z o.o., czy ewentualnie nie ma informacji o sukcesji rzemieślniczej, czy zakładu rzemieślniczego, co też powoduje pomniejszenie wagi, ważności kształcenia zawodowego. Na tę chwilę to wszystko.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Chciałabym się na chwilę zwrócić do pana dyrektora. Oczywiście jest tak, że w tę promocję szkolnictwa zawodowego jest zaangażowanych bardzo wiele podmiotów i to na poziomie... to nie jest tylko poziom ministerstwa, ale też przede wszystkim samorządy regionalne, związki zawodowe – wszyscy ci, którzy w tym środowisku uczestniczą. Ale także – jak słusznie powiedział pan poseł Józefaciuk – ta promocja nie powinna się koncentrować i ogniskować wokół promocji w środowisku ludzi zaangażowanych, bo tutaj wszyscy czują tego potrzebę. Wydaje się, że dla ogólnego dobrego odbioru promocja szkolnictwa zawodowego powinna wychodzić poza to środowisko.

I z dużą satysfakcją przyjąłem informację o tym, że ministerstwo planuje promocję kształcenia zawodowego w telewizji, a przede wszystkim w mediach społecznościowych. Natomiast chciałabym zapytać: dlaczego dopiero od przyszłego roku? Czy to wynika – nie wiem – z jakiegoś planu pracy czy też z rozwiązań budżetowych? Ponieważ jeśli już, to warto te działania podejmować od razu. Z mojej strony na razie tyle.

Pani poseł Machałek prosiła o zabranie głosu.

Poseł Marzena Anna Machałek (PiS):

Tylko pokrótce. Bardziej wołałabym się odnieść do tego, jakie będą odpowiedzi na niektóre z zagadnień, które podniósł pan poseł Józefaciuk. Myślę, że jeśli dyskutujemy dzisiaj o tym, żeby kształcenie zawodowe zaczęło być modne i zaczęło być trendy – bo o to nam chodzi, żeby po prostu młodzi ludzie, bardzo młodzi, decydowali się na kształcenie na przykład w szkołach branżowych I stopnia bądź w technikach, w sposób może bardziej liczny...

Choć uważam, że jest sporo. Jest mniej oczywiście w szkołach branżowych I stopnia, chociaż uważam, że i tak trend spadkowy został w ostatnich latach zahamowany, natomiast nie ma ewidentnego trendu zwykłego. Natomiast generalnie, jeśli popatrzymy na dane, jeżeli się nic nie zmieniło od ostatniego spotkania, to generalnie mamy liczbę młodych ludzi w kształceniu branżowym i technicznym liczniejszą procentowo niż na przykład w Niemczech czy w innych krajach europejskich. Nie że mamy najwięcej, tylko mamy stosunkowo liczną grupę młodych ludzi, którzy wybierają kształcenie branżowe i techniczne. Wybierają zdecydowanie technika, a po technikach oczywiście nie wszyscy idą do pracy – wielu tych dobrych absolwentów idzie dalej na studia i trudno, żebyśmy w jakiś sposób ręczny regulowali te decyzje.

I teraz jest pytanie: co jest najskuteczniejszą promocją? Najskuteczniejszą promocją jest dobry zawód, o którym informacja dociera do młodych ludzi, a szczególnie do ich

rodziców – że po nim jest dobra praca, że się dobrze zarabia i że się ma też prestiż społeczny. I my, jako Polacy, akceptujemy na równym poziomie fachowców od hydrauliki, mechatroniki, mechaniki samochodowej, jak i innych, bo już przestaliśmy traktować to jako – w cudzysłowie – klasę robotniczą, tylko jako fachowców, którzy są bardzo potrzebni. Zresztą pandemia pokazała, jak bardzo tęsknimy za fachowcami, więc dzisiaj wydaje mi się, że w ogóle trend się zmienił.

Natomiast rzeczywiście uważam, że najlepszą promocją jest dobre, wszechstronne, wielonurtowe doradztwo zawodowe. Doradztwo zawodowe, które realizują nie tylko doradcy zawodowi na lekcjach, ale także mądrzy pracodawcy, którzy współpracują ze szkołami i pokazują oferty i możliwości, jakie daje praca u nich, kiedy ma się dany zawód. I myślę, że to w tym kierunku oczywiście idzie.

Miałam okazję spotkać się z finalistami ostatniego... bo nie byłam na EuroSkills, ale spotkałam się z finalistami, i muszę państwu powiedzieć: to są znakomici ludzie. Byłam pod wrażeniem tego, jak to są dobrze wychowani, mądrzy, skoncentrowani młodzi ludzie, którzy wiedzą, czego chcą w życiu, i mają pasję, a przy tym są bardzo przedsiębiorczy i na moje pytania w różnych zawodach, to oni najczęściej już prowadzą swoje firmy w tych zawodach albo mają zamiar prowadzić swoje firmy. Myślę, że rzeczywiście wielokierunkowe pokazywanie, że mieć dobry zawód to jest w ogóle fajnie oraz że to jest trendy i to jest modne, jest bardzo ważne. I możemy ogłaszać oczywiście w branżówkach, branżowych pismach – możemy robić różne rzeczy, ale to musi być działanie wielokierunkowe.

Jestem też ciekawa, co dalej z branżowymi centrami umiejętności, bo to miała być, jeśli państwo wiecie... Tak trochę czuję, że to trochę moje dziecko – nie moje jedynie, bo nie ma tutaj jednej osoby – ale też pilotowałam to bardzo mocno. I chcę wiedzieć, czy ostatnie konkursy są rozstrzygnięte i czy nabory są rozstrzygnięte. Wiem, że to realizowało, i chyba dalej realizuje FRSE ostatecznie – nie wiem, tak? Czy już są rozstrzygnięte konkursy?

Uważam, że tego typu podejście jest bardzo ważne, bo nie wiem, czy państwo sobie zdają sprawę, że branżowe centra umiejętności łączą w sobie zarówno... przede wszystkim pracodawców ze szkołami, a także z uczelniami wyższymi i całym otoczeniem, i pokazują, że zawód możemy zdobywać na różnych etapach naszego życia. Czyli jesteśmy dorośli – albo doksztalcamy się w tych nowoczesnych technologiach, albo nauczyciele zawodu mogą się tam doksztalać, mogą też się tam doksztalać studenci, a także na bieżąco uczniowie, jeśli chodzi o praktyczną naukę zawodu.

Co chcę powiedzieć? Możemy się koncentrować – bo takie mam też i doświadczenia – cały czas na zmianie podstaw programowych. To jest proces. Ale zanim podstawy programowe zostaną zmienione, to już i tak będą nowe umiejętności w danym zawodzie, więc musimy w sposób szybszy, bardziej elastyczny, poprzez zintegrowany system kwalifikacji, który będzie też funkcjonował przez BCU, przygotowywać do nowych umiejętności w danym zawodzie. Ponieważ zawód zostaje, tylko na przykład po paru latach to są zupełnie inne umiejętności. Przykład spawacza, tak? To, co było parę lat temu, a co jest dzisiaj, to są dwa różne światy.

Tak więc myślę, że dobrze, że to się dzieje. Myślę, że dobrze, że różne rzeczy są kontynuowane, dobrze, że zwracamy uwagę, żeby dbać o wizerunek kształcenia branżowego i upowszechniać dobry wizerunek kształcenia branżowego i technicznego. Myślę, że WorldSkills z EuroSkills, a następnym krokiem – uważam – powinno być robienie tych eliminacji w wiodących branżowych centrach umiejętności, żeby one działały na rzecz nowych umiejętności. Ponieważ EuroSkills to nie są konkretne zawody, tylko są to... Ponieważ nie uporządkujemy, nie skodyfikujemy wszystkiego: że takie są branże, w tych branżach są takie jeszcze podbranże, w tych podbranżach są takie zawody. To się tak bardzo zmienia – i to widać na EuroSkills, w jakich branżach są te eliminacje – że musimy do tego podchodzić elastycznie. Powinniśmy patrzeć, jak się rozwijają BCU, i zadbać, żeby to nie zostało tylko na zasadzie, że wyodrębniliśmy, a dalej o to nie dbamy. Tak więc bardzo bym chciała, żeby pieniądze, które idą na budowę BCU, rzeczywiście spełniały rolę, jaką zakłada też ustawa o BCU, bo to jest bardzo ważne.

Bardzo dobrze, żeby... i tu się zgodzę też, że EuroSkills i te zawody powinny być promowane przez polityków jak najwyższej rangi, żeby pokazać, że to jest interes państwa, żeby to promować – z tym się bardzo zgodzę.

Nie skupiałabym się wyłącznie na pracy wszystkich nad zmianą podstaw – bo zanim je zmienimy, to i tak już będą inne umiejętności – trzeba je korygować, ale podchodzić bardziej elastycznie poprzez zintegrowany system kwalifikacji, gdzie przyjmujemy, że uczymy się przez całe życie, a chcemy w danej sytuacji w szybki sposób potwierdzić to, co umiemy, bo rynek tego potrzebuje, polski czy europejski, bo to jest w takim systemie.

Zatem informacja... Można oczywiście prosić o bardziej szczegółowe, zastanawiać się nad konferencjami, ale uważam, że trzeba rozwijać te działania, które były. I zawsze, jak jest świeży umysł, jeszcze coś do tego dołożyć – to jest zawsze bardzo dobrze.

Tak więc odniosłam się tak ogólnie. Bardzo będę się cieszyć, jak młodzi ludzie będą chętnie kształcić się zawodowo albo też uczyć się, nawet starsi, przygotowywać do zawodu. Przecież wiemy, że ludzie po studiach naraz idą i uczą się zawodu. Wszyscy znamy fryzjerów, kosmetyków, kosmetologów, którzy po prostu w pewnym momencie podjęli taką decyzję – że idą do zawodu. I tak się będzie działo. Nie wszystko zaplanujemy, ale najważniejsze jest pokazanie, że zawód to jest coś dobrego, ważnego, prestiżowego i daje bezpieczną przyszłość.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł Machalek.

O głos poprosił jeszcze poseł Józefaciuk. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Już naprawdę tylko chwilę, bo – kontynuując troszeczkę wypowiedź pani minister – ważne jest też to, żeby szkolnictwo branżowe nie było skupione wokół osób młodych i młodocianych. Ważny jest *lifelong learning*, czyli nauka przez całe życie. Czyli w jaki sposób – bo tutaj w materiałach nie mamy – chcą państwo promować kształcenie zawodowe osób dorosłych lub tych, którzy się przebranżawiają, czyli KKZ itd.?

Czy jest już decyzja, bo kształcenie zawodowe jest również prowadzone... To znaczy, jest prowadzone jak najbardziej w szkołach, tylko że bardzo wiele szkół zostało pominiętych przez ministerstwo w trakcie tworzenia rady dyrektorów szkół zawodowych, bo nie zostali dołączeni tam – z tego, co wiem – reprezentanci szkół niepublicznych czy też tych, które kształcą mniej formalnie, albo OHP, czy szkół prowadzonych przez inne ministerstwa. Czy jest projekt lub plan rozszerzenia składu rady dyrektorów?

I moja serdeczna prośba – myślę, że nas wszystkich – żeby ministerstwo zauważało, że są egzaminy zawodowe, i żeby w trakcie egzaminów zawodowych, wzorem egzaminu ósmoklasisty i egzaminu maturalnego, nawet na swojej stronie powiedziało: „Powodzenia zawodowcy, życzymy wam powodzenia”, bo tego co pół roku brakuje, a zawsze na egzaminach jest. Nie mówiąc o egzaminach czeladniczych, gdzie w ogóle rzemieślnicy są pomijani. Taka serdeczna prośba, bo wtedy to bardzo dużo daje wizerunkowo i jest coraz głośniejszy na ten temat.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

O głos poprosiła pani poseł Renata Rak. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Renata Rak (KO):

Jeszcze gwoździ uzupełnienia. Jak najbardziej zgadzam się z przedmówcami, przy czym, jeżeli chodzi o promocję olimpiad i konkursów, pani poseł mówiła o poziomie międzynarodowym – Euro czy WorldSkills – to jak najbardziej ważne. Jednak od strony praktycznej widzę, że bardzo ważna jest promocja i organizacja konkursów na poziomie, począwszy od powiatów, regionów, później oczywiście, jeżeli jest taka możliwość, jeżeli się udaje, przejść do etapu centralnego, i rozszerzenie tego o maksymalną ilość branż tak naprawdę. Ponieważ są konkursy, które są wiodące i które mają renomę, i które są znane, ale dla wielu branż nie słyszy się o tym – może te informacje nie docierają do szkół. Na przykład kierunek architekt krajobrazu – nigdy nie słyszałam o tym, żeby gdzieś było... uczniowie startowali w jakichś konkursach.

Generalnie dobrze byłoby, żeby to było skierowane naprawdę do każdego kierunku, do każdej branży. Wiem o tym, że laureaci tych konkursów, na takim etapie nawet – tak jak powiedziałam – regionu, województwa, są w szkole bardzo mocno dowartościowani tym faktem, właśnie w tych szkołach branżowych I stopnia. Ponieważ technika to – ustalmy – one sobie, jeżeli chodzi o tę edukację, radzą lepiej, natomiast jeżeli chodzi o szkoły branżowe, to ta motywacja jest różna. Na pewno ta satysfakcja, motywacja wynikająca z tego, że uczeń pokaże się w takim konkursie, a jeszcze zdobędzie wysokie miejsce, to jest zdecydowanie duży plus i duża wartość. Tak więc chciałabym położyć mocny nacisk na to, żeby propagować te konkursy właśnie w tych szkołach na poziomie regionów i województw.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Szanowni państwo, mam taką propozycję, że po tych głosach posłów oddam głos panu dyrektorowi, a potem rozpoczniemy kolejną turę dyskusji wśród zaproszonych gości.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dziękuję za wszystkie głosy, uwagi i sugestie.

I tak, odnosząc się do poszczególnych państwa pytań, zaczynając od pana posła Józefaciuka. Jeżeli chodzi o ogólne plany działania dotyczące udziału w konferencjach, to rzeczywiście one są planowane wcześniej i my to też uwzględniamy w naszych planach, z racji tego chociażby, by organizować spotkania z branżami w takich terminach, w których nie ma wydarzeń branżowych, bo byłoby ryzyko, że po prostu nie będziemy mieli odzewu ze strony przedstawicieli branż. To jest jedno. A drugie, że identyfikujemy w każdej z naszych dziedzin i dla każdego z naszych zawodów wydarzenia branżowe z najbliższym półrocznym wyprzedzeniem – co jest planowane w jakiej dziedzinie, w jakiej branży. Ośmielam się stwierdzić, że nikt w żadnym resorcie nie ma czegoś takiego, jak zaplanowanie i identyfikacja wszystkich wydarzeń branżowych ze wszystkich możliwych dziedzin, które my mamy w kształceniu zawodowym. Tak więc myślimy o tym, żeby rzeczywiście wiedzieć wcześniej, jakie są wydarzenia, gdzie są, i dostosowywać do tego nasze działania.

Kolejna kwestia – podstawy programowe. Tak, rzeczywiście. Już państwo o tym też mówili, że może nie jest to sprawa podstawowa, natomiast jest oczywiście niezwykle ważna – by tam, gdzie jest potrzeba zaingerowania i pewnych korekt, i też nowych podstaw, podejmować te działania. Dlatego to nie będzie tak, że będziemy czekali na wszystkie spotkania z branżami i dopiero przystąpimy do modyfikacji podstaw programowych, tylko jest to tak zaplanowane, że po każdym spotkaniu z branżami od razu będzie uruchamiany nabór na ekspertów do przeglądu podstaw programowych, żeby mieć na bieżąco informacje z poszczególnych spotkań i żeby podejmować od razu interwencję przy podstawach programowych rzeczywiście w zakresie ich unowocześnienia.

To jest też kryterium naszego harmonogramu spotkań z branżami. W pierwszej kolejności chcielibyśmy spotykać się z tymi branżami, w których mamy sygnały i też z naszego przeglądu podstaw programowych wynika, że one wymagają zmian w pierwszej kolejności. Stąd też dla przykładu powiem państwu, że jeżeli chodzi o pierwsze spotkania w całym cyklu, to są to takie dziedziny, jak: energetyka odnawialna, automatyka, mechatronika, robotyka, nieruchomości – których nie mamy w kształceniu zawodowym, ale prawdopodobnie pojawi się jakiś zawód w tym zakresie – statki bezzałogowe – też nie ma takiej dziedziny, ale pewnie się pojawi z racji tego, że ta branża się mocno rozwija – chłodnictwo, klimatyzacja, pompy ciepła, eksploatacja portów i terminali, logistyka, spedycja, informatyka, programowanie, optyka, architektura krajobrazu, florystyka, ogrodnictwo, mechanizacja rolnictwa, rolnictwo, rybactwo śródlądowe, budownictwo, geodezja. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o pierwsze miesiące. Oczywiście wszystkie zawody i wszystkie dziedziny szkolnictwa branżowego są ujęte w tym harmonogramie do końca 2026 r. i będziemy sukcesywnie podejmowali działania.

Natomiast jeżeli chodzi o to, jak wybieraliśmy te branże – są to dziedziny zawodowe określone w obwieszczeniu ministra edukacji w sprawie wykazu dziedzin zawodowych.

Naczelnik w Departamencie Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej Emilia Maciejewska:

122.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Jeżeli chodzi o... Proszę?

Naczelnik w departamencie MEN Emilia Maciejewska:

Są 122 dziedziny.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Tak, 122 dziedziny.

Jeżeli chodzi o unowocześnianie, rzeczywiście taka potrzeba zachodzi w niektórych zawodach. I to, co się zadziało ostatnio, chociażby zmiany w operatorze obrabiarek skrawających, gdzie przechodzimy z bardziej konwencjonalnych na sterowane numerycznie – to też pewnie w wielu innych zawodach będzie taka potrzeba wejścia na trochę bardziej nowoczesny poziom.

Jeżeli chodzi o działania związane z projektami SkillsPoland, EuroSkills i WorldSkills, to myślę, że pan dyrektor jeszcze też coś dopowie, ale z naszej strony przeznaczyliśmy na ten cel 30 mln zł. Są to środki, którymi będzie dysponowała Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, i w ramach tych środków będzie podejmowała działania przygotowujące naszą młodzież do udziału w tych konkursach.

Kolejne pytanie dotyczyło kadry nauczycieli. O tym już trochę rozmawialiśmy i na posiedzeniu Komisji, i podkomisji, natomiast chcę państwu powiedzieć, że obecnie czekamy na podsumowanie badań, które były przeprowadzone w ostatnich miesiącach przez Instytut Badań Edukacyjnych na zlecenie MEN, dotyczących stanu kadr w kształceniu zawodowym, ale także tego, w jaki sposób organy prowadzące szkoły i dyrektorzy szkół postrzegają potrzeby w zakresie nauczycieli zawodu. Nie tylko w zawodach, w których kształcą, ale przede wszystkim w zawodach, w których nie kształcą z racji tego, że nie mają odpowiednich kadr. Tak więc przynajmniej taki jest plan, żeby we wrześniu spłynęły do nas dane dotyczące tego, jak wygląda stan kadr kształcenia zawodowego. Także to, co wspominałem – od września wchodzi do systemu informacji oświatowej rozwiązanie, gdzie każdy nauczyciel zawodu w systemie informacji będzie identyfikowany poprzez zawód, w którym kształci, więc będziemy w stanie identyfikować tych nauczycieli także, jeżeli chodzi o ich średnią wieku w poszczególnych zawodach.

Jeżeli chodzi o naszą współpracę z resortami, to oczywiście ona ma miejsce bezpośrednio i stale z racji tego, że to nie 90% zawodów jest po stronie edukacji, bo w zasadzie w kształceniu zawodowym żaden zawód szkolnictwa branżowego nie jest we właściwości ministra edukacji – wszystkie jak jeden zawody szkolnictwa branżowego są we właściwości pozostałych ministrów. Z identyfikacją tego po stronie samych resortów jest różnie. Są takie, które są bardziej zaangażowane, ale są takie, w przypadku których jeszcze wiele przed nami.

Natomiast my te działania podejmujemy, nawet na poziomie obecnie przygotowywanej przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej średniookresowej strategii rozwoju kraju. Ponieważ tam będą m.in. dwa obszary – „Gospodarka przyszłości” i „Silne i solidarne społeczeństwo” – i wnioskowaliśmy o to, żeby kształcenie zawodowe było w obszarze „Gospodarka przyszłości”. Tak żeby nie zostało schowane w ramach innej edukacji, ale żeby wszystkie branże w swoim obszarze „Gospodarka przyszłości” miały obszar kształcenia zawodowego – żeby też pokazać, że odpowiedzialność za kształcenie zawodowe i za jego promocję to nie jest tylko Ministerstwo Edukacji Narodowej, i nie tylko ten resort właściwy, ale jest to także zadanie po stronie branż.

Kolejna kwestia to są osoby z niepełnosprawnościami. Rzeczywiście temat ważny – wspominałem też o nim na posiedzeniu podkomisji czy Komisji. Jeżeli chodzi o te działania, to one się wpisują w nasz cykl branżowy, ponieważ chcielibyśmy z jednej strony przygotować ofertę zawodów dostępnych dla uczniów z niepełnosprawnościami, ale bez wskazywania, że jest to zawód dla osób z niepełnosprawnościami na przykład w stopniu lekkim, tylko ogólnie – zawód z umiejętnościami dostępnymi na danym poziomie. I chcielibyśmy też te zawody promować jako zawody, w których te osoby mogłyby rzeczywiście uzyskać kwalifikację przede wszystkim, bo dzisiaj jest tak w tych

naszych tradycyjnych zawodach, że często te osoby, jeżeli się kształcą, to po prostu nie zdają egzaminów zawodowych.

Kolejna kwestia dotyczyła dotacji na olimpiady. I tutaj od razu sprostowanie – to nie jest spadek w ostatnim roku, to po prostu wynika z harmonogramu płatności w danym cyklu. Tak jak powiedziałem, olimpiady są finansowane w cyklach trzyletnich i w tym ostatnim roku jest tak naprawdę finansowane już tylko pół roku, w związku z tym kwota za ostatni rok zawsze jest niższa niż za te środkowe lata realizacji. Natomiast ogólnie w związku z tym, że jesteśmy za tym, by zwiększać dostęp do olimpiad i żeby więcej podmiotów realizowało olimpiady, zaplanowaliśmy też do budżetu na następne trzy lata zwiększenie środków na olimpiady zawodowe o 30%. Byłoby tych środków – jeżeli uda nam się oczywiście je pozyskać z Ministerstwa Finansów – z około 7 mln około 9,5 mln na następne trzy lata.

To też jest związane z tym, o czym mówiła pani poseł Rak, żeby te działania docierały do jak najszerzej liczby branż. Natomiast spotkaliśmy się z tym, że w części ogłaszanych naborów w niektórych dziedzinach w ogóle nie było zgłoszeń. I tu na przykład w pięciu dziedzinach, takich jak: metalurgia, odlewnictwo, motoryzacja, poligrafia, branża audiowizualna czy górnictwo, nie było w ogóle zgłoszeń. Ale to też jest kwestia dotarcia z informacją, co wiąże się jednocześnie z naszym działaniem w postaci portalu, o którym wspominałem, że jednak chcielibyśmy tam zawierać najważniejsze informacje o tym, co się w kształceniu zawodowym dzieje i z czego warto korzystać – także z tych środków, które są ogłaszane przez resort.

Wiąże się to też z pytaniem dotyczącym promowania przykładów dobrych praktyk dla innych samorządów. W naszej opinii wszystkie samorządy będą mogły skorzystać z przykładów dobrych praktyk zamieszczanych na portalu, ponieważ wszystkie szkoły będą miały dostęp do tego portalu, a także do logowania się na tym portalu za pośrednictwem systemu informacji oświatowej.

Jeżeli chodzi o nasze rozmowy z samorządami co do wspierania kształcenia zawodowego, to te rozmowy są podejmowane ze wszystkimi samorządami wojewódzkimi, mimo że nie prowadzą szkół poza szkołami medycznymi, ale tak naprawdę dysponują środkami na kształcenie zawodowe ze środków europejskich i dostrzegamy potencjał w tym, żeby poprzez województwa te środki na promocję kształcenia zawodowego trafiały. I rozmawiamy też o tym, by każde województwo jednak zdecydowało się na własną strategię rozwoju kształcenia zawodowego, by pomyśleć o tym, żeby to kształcenie wspierać nie tylko od strony systemowej, ale także na poziomie regionalnym.

Jeżeli chodzi o nasz portal i docieranie do bardzo szerokich grup odbiorców, to oczywiście dyrektorzy szkół, organy prowadzące, pracodawcy będą korzystali z tradycyjnej strony czy portalu. Natomiast jeżeli chodzi o uczniów, to z racji ducha czasu – że tak powiem – konieczne będzie przygotowanie aplikacji na smartfony, po to by mogli korzystać z niej przede wszystkim uczniowie, którzy będą stawiali przed decyzją o wyborze zawodu.

Pytanie kolejne dotyczyło tego, dlaczego decydujemy się na prasę branżową. To nie jest tak, że wyłącznie na prasę branżową, ponieważ mówiłem o działaniu skierowanym do pracodawców. Ponieważ, jeżeli zdecydujemy się na ogólnopolską kampanię promocyjną, jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe, gdzie głównie zależy nam na dotarciu do uczniów i rodziców, to też musimy zapewnić, że będziemy mieli odzew ze strony pracodawców, po to żeby włączali się szerzej w kształcenie zawodowe. A dzisiaj wiemy z doświadczenia, że nie jest to zbyt upowszechnione w środowisku pracodawców, w jaki sposób chociażby rozpocząć współpracę ze szkołą, co można robić razem ze szkołą i jakie są dzisiaj te możliwości, aby pracodawca brał udział w kształceniu zawodowym. Stąd ten pomysł na zamieszczanie artykułów także w prasie branżowej. To jest pewnego rodzaju odrębny komponent, ale jako działanie dwutorowe – z jednej strony promocja ogólnopolska, a z drugiej dotarcie do branż poprzez źródła, z których te branże po prostu korzystają.

Jeżeli chodzi o współpracę z resortami przy okazji rozwiązań prawnych – tutaj chodzi przede wszystkim o Ministerstwo Rozwoju i Technologii, ale także o Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – przy okazji ustawy deregulacyjnej, to te rozwiązania, które tam zostały zaproponowane, o czym już też chyba rozmawialiśmy na posiedzeniu

podkomisji czy Komisji, dotyczące zmiany modelu dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia, one ostatecznie będą w projekcie ustawy procedowanej przez nasz resort. Te rozwiązania jutro ujrzą światło dzienne w związku z tym, że jest planowana wysyłka projektu ustawy do uzgodnień i konsultacji. I tam to rozwiązanie dotyczące nowego sposobu dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia zostało uwzględnione w taki sposób, że z jednej strony wskazujemy konkretne zwaloryzowane kwoty, które należą się pracodawcom z tytułu kształcenia młodocianych, przewidujemy waloryzację kumulatywną tych kwot w zależności od tego, jak będzie się kształtowała inflacja, i przewidujemy też, że będzie 50-procentowe dofinansowanie tych kosztów za przystąpienie ucznia do egzaminu zawodowego czy czeladniczego oraz 50% dofinansowania za zdanie przez ucznia jednego czy drugiego egzaminu. Tutaj chodziło przede wszystkim o to, by także docenić wkład pracodawców, którzy kształcą młodocianych, ale ostatecznie nie ma efektu w postaci egzaminu, ponieważ z różnych względów ten młodociany na przykład egzaminu nie zda – wówczas oni otrzymają 50% kwoty dofinansowania.

Pani przewodnicząca pytała, dlaczego działania promocyjne są zaplanowane dopiero od przyszłego roku. To znaczy, one są już podejmowane, tylko one mogą ujrzyć światło dzienne rzeczywiście w przyszłym roku z racji tego, że przede wszystkim trzeba przygotować przetargi na, po pierwsze, koncepcję promocji kształcenia zawodowego, a po drugie na realizację tej koncepcji. Tak więc prace nad tymi dokumentami trwają, ale fizycznie zadzieją się od nowego roku.

Pytanie pani poseł Machalek, co dalej z BCU. Oczywiście te działania są kontynuowane i pierwsze placówki już funkcjonują. One znalazły się w obwieszczeniu w sprawie wykazu branżowych centrów umiejętności, w sprawie ogólnopolskiej sieci branżowych centrów umiejętności. Jest ich 10, w związku z tym jest osiągnięty wskaźnik przewidziany w KPO w tym zakresie. Natomiast ten ostatni nabór, który się zakończył, wyłonił ponad 30 podmiotów, które aplikowały o dofinansowanie w tym projekcie, co oznacza, że jest tych wniosków więcej niż potencjalnie liczby placówek do osiągnięcia wskaźnika 120, ponieważ obecnie brakowało jeszcze kilkunastu placówek. Oczywiście część z tych trzydziestu paru wniosków pewnie odpadnie, tak jak to miało miejsce przy okazji wszystkich naborów – z racji braków formalnych, z racji braków merytorycznych także. Niemniej jednak wydaje się, że osiągnięcie zaplanowanego wskaźnika 120 nie jest zagrożone i będzie on osiągnięty.

Warto też powiedzieć przy tej okazji, że w przyszłym roku oczywiście czeka nas polska prezydencja w Unii Europejskiej i organizacja w Polsce spotkania dyrektorów generalnych kształcenia zawodowego ze wszystkich krajów UE wraz z Komisją Europejską. Tematem wiodącym tego spotkania będą centra doskonałości zawodowej. Tak więc inicjatywa branżowych centrów umiejętności będzie w czasie tego spotkania pokazywana jako przykład realizacji europejskiej koncepcji doskonałości zawodowej i przedstawiciele tych gremiów europejskich będą mieli okazję przyjrzeć się pewnie dwóm wybranym przykładom branżowych centrów umiejętności – w jaki sposób w Polsce są te działania realizowane.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Józefaciuka dotyczące tego, w jaki sposób promować kształcenie zawodowe osób dorosłych, to wiąże się to z poprzednim wątkiem, czyli zadanie branżowych centrów umiejętności to jest promocja zawodów i promocja kwalifikacji edukacji pozaformalnej. Natomiast też chcielibyśmy – i to znowu ma związek z naszym pierwszym dużym działaniem, czyli współpracą z branżami – żeby w większym stopniu zaangażować branże z jednej strony w przygotowanie oferty tych kwalifikacji, które byłyby potwierdzane przez branże, ale także w promowanie wśród osób dorosłych, pracowników firm i branż możliwości korzystania z oferty edukacji pozaformalnej, możliwości potwierdzania kwalifikacji w zintegrowanym systemie kwalifikacji. I tutaj działania promocyjne są zaplanowane przede wszystkim przez Instytut Badań Edukacyjnych.

Kolejne pytanie pana posła dotyczyło składu rady dyrektorów i tu rzeczywiście o tym też rozmawialiśmy. To nie my bezpośrednio wybieraliśmy – tak jak już o tym mówiłem – członków rady dyrektorów, tylko byli oni wskazywani przez kuratorów oświaty. Natomiast z racji też tego, że nasze rozmowy prowadzone ze Związkiem Rzemiosła Polskiego dotyczyły dokładnie tego samego tematu, jest zapewnienie ze strony pana ministra

Kiepury, że w przypadku tematów dotyczących kształcenia w rzemiośle, kształcenia młodocianych, na posiedzenia rady dyrektorów będą zapraszani także przedstawiciele Związku Rzemiosła Polskiego, po to by zapewnić możliwość wypowiedzenia się i dyskusji w zakresie rozwiązań, które są rozważane i planowane.

Proszę?

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Czyli niepublicznych nie będzie?

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Proszę?

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Reprezentacji niepublicznych nie będzie.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Nie ma w zarządzeniu czegoś takiego jak podział na publiczność czy niepubliczność, po prostu jest wskazanie konkretnych szkół i konkretnych dyrektorów. To znaczy, ten katalog nie jest oczywiście na zawsze zamknięty, jest możliwość... Tam jest zresztą taki przepis w zarządzeniu, który pozwala na włączenie do prac rady osób z zewnątrz, więc... Nie jesteśmy zamknięci na to, by takie osoby też zapraszać. Oczywiście nie jest to, proszę państwa, takie gremium, które prezentuje gotowe i zaplanowane do wdrożenia rozwiązania – jest to gremium, które raczej pracuje nad tymi rozwiązaniami i które dyskutuje różne możliwości. Tak więc to, że jakiś temat się tam pojawia, nie oznacza, że od razu takie rozwiązanie byłoby wdrażane. Niemniej jest to – można powiedzieć – zespół o charakterze opiniodawczo-doradczym dla ministra.

Jeżeli chodzi o promocję egzaminów zawodowych, o czym pan poseł mówił chyba nawet na posiedzeniu Komisji, i to oczywiście już od razu wtedy odnotowaliśmy, i dziękujemy za tę uwagę, by nie zapominać o tym, aby promować także te egzaminy. Myślę, że warto nie tylko zawodowe, ale również czeladnicze, jeżeli będą przeprowadzane w danym momencie.

Ponieważ na pytanie pani poseł Rak odpowiedziałem wcześniej, to chyba wszystko. Natomiast nie wiem, czy pan dyrektor...

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Tak.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

...jeszcze by coś chciał?

Zastępca dyrektora generalnego Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji Tomasz Krześniak:

Może tylko dopowiem...

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora generalnego FRSE Tomasz Krześniak:

...w kwestii skillsów.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Do mikrofonu, żeby nam się nagrało.

Zastępca dyrektora generalnego FRSE Tomasz Krześniak:

Szanowni państwo, chciałbym kilka zdań w uzupełnieniu do tego, co powiedział pan dyrektor w kwestii skillsów i organizacji tego przedsięwzięcia przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. Na chwilę obecną – tak jak powiedział pan dyrektor – fundacja ma zapewnione 30 mln zł na organizację tego przedsięwzięcia w latach do 2027 r. Finansowanie jest z Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego. W ramach tych środków w kolejnych latach rokrocznie musimy zorganizować co najmniej 20 regionalnych konkursów, z czego co najmniej 10 laureatów musimy rokrocznie wysyłać albo na euroskillsy albo na worldskillsy, ponieważ – dla tych, co być może nie

wiedzą – WorldSkills jest organizowany co dwa lata i EuroSkills jest też co dwa lata: w zeszłym roku mieliśmy EuroSkills, w tym WorldSkills i tak naprzemiennie. W tym roku wysyłamy właśnie do Lyonu ekipę, ekipa ta jest w trakcie przygotowywania.

I tu chciałbym też powiedzieć, że jest to również bardzo piękny przykład łączenia procesu nauki z biznesem. Ponieważ tak naprawdę w procesie przygotowywania tej kadry do występu w euroskillsach czy worldskillsach mamy taki trójkąt: mamy zawodnika, który się przygotowuje, mamy jego trenera, który go przygotowuje, i ważne jest to, że przeważnie w większości przypadków ten trener pochodzi z biznesu – od partnera, czyli danej firmy, danego przedsiębiorstwa czy też z jakiegoś związku branżowego, który częściowo też ponosi koszty przygotowania takiego zawodnika. Tak więc taki zawodnik, przygotowując się do danego przedsięwzięcia, ma pełne wsparcie z branży, w której będzie potem występował na określonym czy to EuroSkills, czy WorldSkills.

W tej chwili w Polsce planujemy, że SkillsPoland... Ponieważ – tak jak powiedziałem wcześniej – mamy dwuetapowe zawody: najpierw mamy zawody regionalne, gdzie wyłaniamy laureatów, a potem laureaci zawodów regionalnych w danej dziedzinie, w danej branży biorą udział w, nazwijmy to, mistrzostwach Polski, czyli SkillsPoland. SkillsPoland planujemy na listopad tego roku. Co do miejsca nie chcę się wypowiadać, bo wiem, że trwa procedura wyboru. Nie wiem, czy to już zostało oficjalnie ogłoszone – tego nie wiem, więc jeżeli nie zostało ogłoszone, to nie chcę tutaj uprzedzać...

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Wszyscy wiedzą, ale nie powiedzą.

Zastępca dyrektora generalnego FRSE Tomasz Krześniak:

...bo procedura musi przejść, więc nie chcę mówić.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Wszyscy mówią o tym miejscu.

Zastępca dyrektora generalnego FRSE Tomasz Krześniak:

Proszę mi wybaczyć, po prostu nie mogę powiedzieć. Nawet jak wszyscy mówią, nie potwierdzam, nie zaprzeczam, czy to jest prawda. Musi procedura się zakończyć, dopiero wtedy ogłosimy miejsce tego przedsięwzięcia.

Padło pytanie o kontrolę skillsów. Tak naprawdę te kontrole trwają, ponieważ jeżeli chodzi o zeszły rok, to głównym organizatorem euroskillsów była spółka – nie fundacja, tylko spółka. Fundacja odzyskała kontrolę nad tą spółką bodajże od 28 maja, tak? To było dzień przed Bożym Ciałem. I w tej chwili po uzyskaniu dostępu do rachunków bankowych, do pełnej dokumentacji prowadzone są audyty podatkowe, prawne, księgowe. Wydaje mi się, że te... Powiem tak, termin, kiedy uzyskamy wyniki audytu, jest zależny od tego, kiedy zgromadzimy całą dokumentację. Ponieważ jesteśmy świadomi, że jest część braków w dokumentacji – jesteśmy w procesie odzyskiwania dokumentacji od poprzedniego zarządu spółki. Jak zgromadzimy całą dokumentację, wtedy zgodnie z umowami, które mamy z audytorami, potrzebują do około trzech tygodni od momentu uzyskania kompletu dokumentacji na wyprodukowanie raportu końcowego.

Tak więc tyle, bo na większość pytań odpowiedział pan dyrektor, nie chcę też przedłużać. Jeżeli byłyby pytania co do skillsów, służę pomocą.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

I otwieram nareszcie dyskusję. O zabranie głosu prosi pan... przepraszam, pan... zaraz, szukam sobie... Maciej?

Dyrektor Zespołu Szkół Chłodniczych i Elektronicznych w Gdyni, doradca zawodowy Dorota Kotwicka:

Maciej Rakowski.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Maciej Rakowski, tak.

Bardzo proszę, panie Macieju.

Członek Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Maciej Rakowski:

Dzień dobry, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie i wszyscy zgromadzeni. Dziękuję za zaproszenie.

Bardzo dobrze, że się rozmawia o szkolnictwie branżowym, ale – tak jak właśnie było wspomniane – ta dotacja 3 mln zł na rok na szkolnictwo branżowe... Fajnie, że to jest, ale czy to wystarczy? Ponieważ mowa o kwestii właśnie, gdzie promujemy to w telewizjach – powinniśmy w lokalnych, regionalnych, ale też ogólnopolskiej. Ponieważ, jak rozmawiałem z młodzieżą, to im brakuje kampanii społecznej, tak jak jest organizowanych wiele kampanii – mówienie na przykład: „Czy wiesz, że brakuje rąk do pracy?”, „Czy wiesz, że brakuje ślusarzy?”, „Brakuje murarzy” i „Czy wiesz, że ten murarz może zarobić” tyle i tyle. To do nich trafi, to jest kampania społeczna. Młodzież przychodząca do różnych szkół branżowych średnich, nieraz wybierając tę szkołę, na pewno wzięłaby to pod uwagę, rodzice też. A przecież te dane są widoczne, można pobrać je oczywiście z GUS lub z innych po prostu możliwości, i na pewno by to trafiło.

Kolejna rzecz – regionalne spotkania. To, co mówimy – regiony się bardzo zaangażowały w szkolnictwo branżowe. Wiemy, że są realizowane spotkania. Czy nie można by było poprosić lub wyodrębnić na przykład branż, które by były lepiej dotowane, co do których byłoby mówione, że będą lepiej dotowane. Nie wiem, dwie-trzy branże, które będą reklamowane i lepiej dotowane w ramach na przykład subwencji: o tyle i tyle będziecie mieli zwiększoną subwencję na te zawody, ponieważ tych zawodów brakuje. I wtedy szkolnictwo, szkoły, samorządy, jednostki samorządu terytorialnego, które zarządzają szkołami, na pewno by to bardzo promowały i na pewno by zwiększyło to nabór również do szkół w ramach właśnie tego zawodu.

Kolejna rzecz – spotkania branżowe IBE, które organizuje Instytut Badań Edukacyjnych, z udziałem różnych zawodów. Bardzo fajnie, że one są organizowane, uczestniczyłem, tak jak ostatnio mówiłem. Natomiast fajnie by było, gdyby też byli zaproszeni pracodawcy i przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, jeżeli ich ta branża dotyczy, ponieważ oni też mają coś do powiedzenia, oni też by dużo mogli wnieść w tę branżę.

Kolejna sprawa – sztuczna inteligencja. Mówiliśmy, że będzie wdrażana sztuczna inteligencja przy promowaniu zawodów. Natomiast tam trzeba bardzo, bardzo uważać. Uczeń powinien być zapoznany na początku teoretycznie, żeby przy nieodpowiednim prompcie... zupełnie inna kwestia branży, którą oczekuje... otrzymał informację zwrotną. Bo sam wiem, jak w szkole ze sztucznej inteligencji można przy nieodpowiednim promptowaniu uzyskać zupełnie inny wynik niż oczekiwany. Dlatego to trzeba byłoby bardzo przemyśleć. Fajny pomysł, ale naprawdę godny uwagi i przemyśleń.

Kolejna rzecz, to wybrzmiewa przy rodzicach osób indywidualnych – czy będzie możliwość na przykład zwolnienia z jakiejś części egzaminu praktycznego? Ponieważ, jak mówię – to, co już tutaj mówiliśmy i poruszał też pan poseł Józefaciuk – są przyznawane ogólne decyzje na zgodę na kształcenie branżowe, a niekiedy niektóre dysfunkcje po prostu wręcz wykluczają z tego zawodu. I on dostaje zgodę, a faktycznie jego na przykład... Miałem ucznia z porażeniem, jego wyklucza na przykład – nie wiem – w sieciach informatycznych zaciśnięcie kabla, podłączenia i inne rzeczy. On by mógł być doskonałym programistą, grafikiem komputerowym czy na przykład jakiś inne rzeczy związane przykładowo z JavaScript, z bazami, danymi, ale fizycznie tego nie wykona. I czy jest możliwość na przykład wtedy wykreślenia na podstawie orzeczenia czy już dysfunkcji – że nie musi zdawać części? Bo to wtedy go dyskwalifikuje nawet nieraz do zdania. To taki też mój pomysł.

I jeszcze ostatni pomysł na półkolonie promowania przedsiębiorców na przykład. Przecież są różne regionalne dotacje – czy nie można by było w ich ramach na przykład zorganizować jakichś półkolonii w szkołach podstawowych czy wyjść właśnie do pracodawców, wyjść naprzeciw pracodawcom, pokazać, jakie są branże, jakie są potrzeby rynku, jakie są finanse w danych branżach, które można osiągnąć?

Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję.

O głos poprosiła pani Dorota Kotwicka – bardzo proszę.

Dyrektor ZSChiE w Gdyni, doradca zawodowy Dorota Kotwicka:

Dzień dobry. Dzień dobry państwu i wszystkim obecnym.

Znając temat dzisiejszego spotkania, trochę się na to przygotowałam i wypisałam pomysły, które mogłyby rozszerzyć promocję szkolnictwa zawodowego.

Może w pierwszej kolejności odniosłabym się do słów pana dyrektora i tych pomysłów, które już gdzieś są. Nie będę oryginalna, mówiąc o promocji w prasie branżowej lub niebranżowej, lub ogólnopolskiej, lub lokalnej, natomiast chciałabym zwrócić uwagę rzeczywiście na takie rzeczy, które są procesami. To znaczy, rodzice z opóźnieniem reagują na podejmowanie decyzji dotyczących wyboru kształcenia zawodowego dla swoich pociech, młodzież również z opóźnieniem – bo są stereotypy, są pewne sposoby myślenia na temat kształcenia zawodowego, i to zawsze idzie z opóźnieniem. Informacja i promocja szeroka – nie tylko w prasie branżowej, ale właśnie w lokalnej, typu – nie wiem – „Panorama”, telewizja lokalna, społecznościowe media, bo młodzież żyje mediami społecznościowymi, gwarantowałaby nam, że ta informacja dotrze do wszystkich zainteresowanych stron, które podejmują decyzje o kształceniu zawodowym albo kształceniu się w zawodzie na etapie podejmowania decyzji zawodowych.

Tak, mamy *lifelong learning*. OK, jednak po szkole podstawowej uczeń dokonuje jakichś wyborów, a raczej uczeń dokonuje wyborów na podstawie konsultacji ze swoimi rodzicami lub dokonuje wyborów na podstawie konsultacji ze swoimi rówieśnikami, bo to jest grupa odniesienia w tym okresie. Warto rzeczywiście pokazywać – tak jak kolega o tym wspominał – jakiego rodzaju zawody za chwilę będą bardzo potrzebne, jacy pracodawcy już oferują ci miejsce pracy, ile dostaniesz pieniędzy za pracę w tym zawodzie, jak możesz się rozwijać w tym zawodzie, bo to nie chodzi tylko o praktyczne wykorzystanie swoich umiejętności związanych z wykonywaniem ręcznym pewnych rzeczy, ale że możesz prowadzić firmę, możesz być w managementcie związanym z branżą, która jest w twoim zainteresowaniu.

Taki przykład ode mnie akurat – z Gdyni czy z pomorskiego. Jesteśmy zagłębiem chłodniczym. Jakoś tak się zadziało, że bardzo dużo firm zlokalizowało się u nas, i po prostu na pniu są zatrudniani uczniowie, którzy naprawdę bardzo dużo potrafią zarobić. Branża chłodnicza się mocno specjalizuje, unowocześnia i to już nie jest naprawa lodówek, tak jak nadal myślą uczniowie i rodzice, ale to są pompy ciepła, to są całe zrównoważone systemy ogrzewania, ekologiczne rozwiązania – bardzo zaawansowane technologicznie rzeczy, gdzie potrzeba specjalistów, którzy rzeczywiście zarabiają bardzo duże pieniądze. Nie możemy się przebić od lat – akurat moja szkoła kształci w tym zawodzie – jak przekonać ucznia klasy VII, VIII i jego rodzica do tego, żeby po prostu zechciał wybrać ten zawód. I w takim momencie promocja w lokalnej telewizji, gdzie rodzice słuchają takich rzeczy, byłaby bardzo dużą pomocą, bo to bardzo mocno zwiększa świadomość społeczną lokalnej społeczności. Czyli to jest jeden pomysł.

Następny pomysł pana dyrektora i ministerstwa to jest organizacja olimpiad – olimpiad technicznych, olimpiad zawodowych w połączeniu z pracodawcami i z branżami, które są zainteresowane promocją swoich zawodów i branż. To jest świetna inicjatywa, bardzo dobra, ale ja bym proponowała spojrzeć na dwie strony. Ponieważ z góry... jest świetne myślenie o tym, że trzeba wesprzeć organizację takich olimpiad – świetnie, bardzo dobrze. Ale z drugiej strony, kto ma przygotować młodzież do tego, żeby zechciała uczestniczyć w tych olimpiadach? Jakiego rodzaju treści, kto mógłby je przekazywać i w jaki sposób zachęcić nauczycieli, których nie ma, bądź specjalistów, którzy nie są wspomagani w postaci, na przykład zwolnienia z podatku w takiej branży – gdy przygotujesz po prostu jakąś liczbę uczniów do tego, że będziemy mieli olimpijczyków, którzy potem zasilą naszą branżę.

Żeby współpracować w tym zakresie jeszcze mocniej z pracodawcami – to jest faktycznie jakiś pomysł, bo system jest taki... Patrząc na to z praktycznego punktu widzenia. Kiedy codziennie przychodzą na maila informacje o konkursach, olimpiadach,

oczywiście zachęcam nauczycieli: „Zobacz, jest taka olimpiada, taka olimpiada”. Uczeń dostaje indeks, na przykład, albo pracę gdzieś, albo bardzo dobre nagrody rzeczowe, które są atrakcyjne dla ucznia, natomiast nauczyciel nic z tego nie ma. Pędzi z pracy do pracy, ma trzy etaty i w ogóle nie jest zainteresowany tym, żeby rozwijać młodzież. Tak więc musimy wesprzeć z drugiej strony rozwiązaniami takimi niesystemowymi, ale... jakimiś innymi zachętami, żeby zechciano kształcić tę młodzież, żeby ona zechciała się uczyć po prostu.

I jeszcze parę innych rzeczy, bo rzeczywiście się przygotowałam i współpracuję na poziomie lokalnym z pracodawcami Pomorza, z kuratorium również.

Chodzi o to, żeby promować szkolnictwo zawodowe poprzez ścisłą współpracę z samorządami. Troszeczkę rozmija się polityka samorządów w planowaniu swojego szkolnictwa i sieci szkół ponadpodstawowych z zapotrzebowaniem pracodawców i lokalnymi trendami. Proszę państwa, mówię to akurat z poziomu miasta, dużego miasta, to znaczy, w miarę dużego – Gdynia, ale też i Gdańsk, Trójmiasto. Myślę, że podobnie jest w innych takich miastach, kiedy na poziomie naboru do szkoły ponadpodstawowej promuje się kształcenie ogólnokształcące, które daje rankingi, które daje dobre pozycje – dla rodziców, którzy na to zwracają uwagę. Tak, ale to jest samonapędzające się, bo jak będziemy już na poziomie na przykład kształtowania oddziałów – ile oddziałów będzie w danym samorządzie, w danej szkole... I, proszę państwa, jest tak, że szkoły ogólnokształcące, które mają dobre wyniki, mają więcej oddziałów niż szkolnictwo zawodowe, które właściwie napędza gospodarkę lokalną, bardzo mocno napędza, i w postaci podatków zwraca się to samorządowi albo powinno się zwracać jeszcze mocniej.

Może współpracować z samorządami i przygotować rozwiązania ogólne, żeby promować szkolnictwo zawodowe, aby oddziały otwierane lokalnie były powiązane z tym, jaka gospodarka się tam rozwija, jacy pracodawcy będą mieli miejsca pracy. Samorząd patrzy na to bardzo prosto: „Jeśli będziemy mieli dobre kształcenie ogólnokształcące, będą na nas głosowali, przeżyjemy – możemy się promować, jest to bardzo dobra promocja”. Szkoły zawodowe nie uzyskują takich wyników zewnętrznych, jakie uzyskują ogólniaki. I tu musielibyśmy znaleźć sposób na to, żeby to inaczej wypromować. Proponowałabym współpracę z samorządem wojewódzkim, przedstawicielami pracodawców, ale również z ministerstwem, które by wskazywało albo pracowało z samorządami, które by próbowało realizować swoją politykę nie na poziomie polityki „czy mnie wybiorą dalej”, tylko na poziomie rozwoju regionu.

Już mówiłam o systemie naboru.

Mówiliśmy też o przygotowaniu doradców zawodowych i w ogóle o doradztwie zawodowym na poziomie maluchów, szkoły podstawowej, szkoły ponadgimnazjalnej. Jeśli chodzi o szkołę podstawową, to tutaj bym zwróciła uwagę na obowiązek – albo przynajmniej rozpatrzenie tego w regulacjach przy zawodzie doradcy zawodowego – współpracy z lokalnymi pracodawcami, z samorządem, z województwem, wizyt studyjnych, które zawody będą się rozwijały, i w związku z tym tak prowadzić zajęcia w szkołach podstawowych, żeby na to zwrócić uwagę. Nie tylko w mediach poprzez promocję zawodu, ale też w czasie zajęć danego doradcy zawodowego z klasą.

Co jeszcze? Jeśli chodzi na przykład o planowanie oddziałów przez samorząd – już o tym mówiłam – planowanie na przykład liczby uczniów w danym oddziale, to też sobie regulują samorządy. Państwo wiedzą, że to różnie wygląda. W szkole podstawowej potrafią być małe klasy, bardzo dobrze zaopiekowane dzieciaki. Utrzymywanie szkół podstawowych bardzo blisko miejsca zamieszkania mimo przynoszonych strat ekonomicznych kosztem szkolnictwa zawodowego – bo jest jeden worek i jest subwencja, która mówi o tym, że na szkolnictwo zawodowe powinno być więcej i na ucznia. Ale, proszę państwa, dlaczego tak się dzieje? Samorząd nie ma interesu w tym, żeby dofinansowywać szkolnictwo zawodowe, ponieważ do niego przyjeżdżają ludzie z regionu, uczniowie z regionu, a on finansuje nauczycieli ze swojego budżetu, też nauczycieli przedmiotów zawodowych. Finansuje w taki sposób, że ma do dyspozycji pensum, które sobie sam ustala: 20, 18, 22. W związku z tym to nie będzie dobre promowanie, jak będziemy oszczędzać na nauczycielach przedmiotów zawodowych, a samorządy będą sobie same

dysponowały tym, jak przyoszczędzić. Czyli albo mówimy o promocji szkolnictwa zawodowego, albo o tym, jak za krótka kołderka finansowa będzie decydowała o tym, że tej promocji nie będzie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, chciałabym zobaczyć, ile jeszcze mamy osób, które chciałyby dzisiaj zabrać głos, dlatego że salę mamy do godziny 11:00 – dlatego przeniosłam posiedzenie na godzinę 9:00. Tak więc gorąca prośba do państwa, żebyśmy się zmieścili w czasie.

Dobrze. Następny w kolejności... Nie wiem, kto tutaj się zgłaszał – pan z Lewiatana, tak? Poproszę. Przepraszam, pan Bogusław Słaby reprezentujący Konfederację Lewiatan.

Wiceprezes zarządu Związku Przedsiębiorców Przemysłu Mody Lewiatan Bogusław Słaby:

Dziękuję bardzo.

Reprezentuję, proszę państwa, jedyną branżę, z produktami której wszyscy mamy do czynienia codziennie, 24 godziny na dobę – z wyjątkiem kąpieli może – i od urodzenia aż do ostatnich dni. Ta branża to przemysł tekstylny – PKD 13, przemysł odzieżowy – PKD 14, i obuwniczo-skórzany – PKD 15.

Dzisiaj ucieszyłem się, panie dyrektorze, m.in. dlatego, że już jest ogłoszony konkurs na sektorowe rady do spraw kompetencji, a to jest moim zdaniem – przynajmniej w naszej branży – najlepsza platforma do działania na rzecz poprawy sytuacji na rynku pracy, w której edukacja jest tym głównym czynnikiem, czyli edukacja jest środkiem, a nie celem. I dwa to to, że będzie kontynuowane to, co my, jako przedsiębiorcy, wspólnie ze związkami zawodowymi zaczęliśmy 24 lata temu – za chwileczkę do tego przejdę – a ostatnie 7 lat...

Jeszcze może dwa zdania o sobie. Jestem przedsiębiorcą 38 lat. Ponad 30 lat temu kilku zachodnich producentów zaufało mi i powierzyło swoje produkty do sprzedaży, co robię do dzisiaj. 35 lat współpracuję z Politechniką Łódzką. 24 lata jako związek działamy na rzecz poprawy sytuacji na rynku pracy. Ale – tak jak mówię – rynek pracy jest tym głównym czynnikiem: był, jest i jeszcze będzie.

Ponieważ okazuje się – o tym na razie dzisiaj nie mówiliśmy, a mam już wyniki z pierwszego naboru w tym roku – że to jest tylko 40% tego, co było w poprzednich latach, i z każdym rokiem będzie gorzej. O tym też powinniśmy cały czas pamiętać. I dlatego chciałbym w imieniu – powiedzmy – przedsiębiorców podziękować szkołom, dyrektorom szkół, nauczycielom zawodu i instruktorom zawodu za to, co w ciągu siedmiu lat działalności naszej rady zrobili. W ciągu tych siedmiu lat naszej działalności nabór do szkół przemysłu mody wzrósł ponad dwudziestokrotnie, nie dwukrotnie – dwudziestokrotnie. Liczba szkół, które zaczęły szkolić w tym kierunku, wzrosła z 42 do 70. To są te wyniki, które... Sam odwiedziłem ponad 50 szkół, ale ze wszystkimi innymi szkołami spotykaliśmy się dwa razy do roku w ramach naszych spotkań rad sektorowych.

Jeszcze dwa zdania o branży, żebyśmy mieli jasność. Nasza branża to: przemysł tekstylny – to jest około 8 tys. zakładów, zatrudnionych około 60 tys. osób aktualnie; PKD 14, odzież – około 100 tys. osób aktualnie jeszcze pracuje w prawie 21 tys. zakładów; obuwniczo i skóra – to jest około 4400 firm i około 25 tys. zatrudnionych. I jeszcze bardzo ważne informacje – 98% firm to są firmy mikro i małe, czyli do 49 osób, a tylko 2% to są firmy powyżej 49 osób. Tak wygląda struktura, co jest bardzo ważne, szczególnie w edukacji, ale do tego tematu jeszcze wrócę.

Z raportu Komisji Europejskiej wynika, że tylko do roku 2030 w Polsce w naszej branży będzie potrzeba około 30 tys. osób. Aktualnie we wszystkich szkołach – tych 70 – przemysłu mody uczy się około 6 tys. uczniów. Zobaczcie państwo, ile jeszcze potrzeba, żeby te problemy rozwiązać.

I teraz, zaczęliśmy w 2000 r. i zaczęliśmy od działania we współpracy w ramach zespołu trójstronnego do spraw przemysłu lekkiego. Wiecie państwo, jest strona rządowa, związkowa i przedsiębiorców. Współpraca ze związkami zawodowymi była modelowa. My spotykaliśmy się razem ze stroną rządową – a przez te 24 lata różne opcje, jak państwo wiecie, rządziły – i rozmawialiśmy o tych problemach, które na tych spotkaniach powinniśmy rozwiązać.

W 2013 r. doszliśmy do wniosku, że aby poprawić sytuację na rynku pracy, działania w ramach zespołu trójstronnego są troszkę za małe, w związku z tym zaproponowaliśmy powstanie grupy roboczej do spraw edukacji przy zespole trójstronnym do spraw przemysłu lekkiego. W jej skład wchodził nauczyciele z kilku szkół, takich jak Sosnowiec, Białystok, Częstochowa i później Gdańsk, i przedsiębiorcy. I wtedy społecznie, to był rok 2013, przygotowaliśmy nowe podstawy programowe – z trzech kwalifikacji zrobiliśmy dwie, zmieniliśmy nazwę zawodu technik technologii odzieży na technika przemysłu mody i gotowy materiał przekazaliśmy Ministerstwu Edukacji Narodowej. Już w pierwszym roku 2016/17 nabór do szkół przemysłu mody wzrósł pięciokrotnie.

Już w 2015 r. dowiedzieliśmy się z PARP, że jest propozycja utworzenia na razie przynajmniej sześciu, potem więcej, tak zwanych sektorowych rad do spraw kompetencji. Kiedy się o tym dowiedzieliśmy, to na ostatnie spotkanie grupy roboczej zaprosiliśmy przedstawicieli PARP i do roku 2016, do października, kiedy wygraliśmy konkurs i zostaliśmy tą radą, odbywaliśmy regularne spotkania, wymienialiśmy się doświadczeniami. Doszliśmy do wniosku, że ta rada to będzie kontynuacja naszej działalności, którą zaczęliśmy w 2013 r. I tak powstała ta nasza rada w 2016 r. i trwała siedem lat. Szkoda, że ta rada, jej działalność została zamknięta, bo ten rok – uważam – miał na to dość istotny wpływ.

Problemy są dla nas następujące. Z promocją wychodzi całkiem przyzwoicie, ale okazało się, że do przemysłu idzie tylko 20%. Wynika to m.in. z tego, że oczekiwania finansowe młodych ludzi nijak się mają do ich kompetencji. A gdzie ta młodzież ma zdobyć kompetencje, kiedy są takie trzy warunki skutecznej edukacji: szkoła, przedsiębiorca i władze lokalne? I dalej, w szkole musi być odpowiednie wyposażenie i musi być odpowiednia kadra nauczycielska – jeżeli tego nie ma, to to nie będzie funkcjonowało. Ja mówię, bo odwiedziłem 50 szkół i stwierdziłem, jak to wygląda. Natomiast okazuje się, że jeśli nie wesprzemy przedsiębiorców, i to mówimy o rekompensacie – tego nie było. Czy jest planowane, panie dyrektorze, że będzie rekompensata dla tych firm, które wspierają edukację?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję za ten głos w dyskusji.

Wiceprezes Zarządu ZPPM Lewiatan Bogusław Słaby:

Jeszcze tylko dokończyć.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Proszę zmierzać ku końcowi...

Wiceprezes zarządu ZPPM Lewiatan Bogusław Słaby:

Tak, tak, tak.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

...bo są jeszcze inne osoby...

Wiceprezes zarządu ZPPM Lewiatan Bogusław Słaby:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

...które chciałyby także zabrać głos.

Wiceprezes zarządu ZPPM Lewiatan Bogusław Słaby:

Inna sprawa to... Czyli nie mają odpowiednich kompetencji, oczekiwania finansowe duże i gdzie mają odbywać praktyki, jak przedsiębiorcy nie mają pieniędzy i środków na to, żeby sfinansować naukę tych uczniów? Dlatego od kilku lat próbujemy przekonać ministerstwo, żeby znaleźć środki w formie rekompensaty dla tych firm, które to robią. Udało nam się parę firm przekonać, tych większych, które otworzyły takie pracownie. Byłem w Opatowie 15 kwietnia, gdzie firma utworzyła pracownię, w której na swój koszt szkoli uczniów ze szkół ze Starachowic i z Opatowa.

I jeszcze jedno, panie dyrektorze. Nie wiem, czy to publicznie, czy potem porozmawiamy – chciałbym na temat BCU, na temat regulaminu BCU jeszcze dwa słowa i jeszcze...

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

To już bardzo proszę...

Wiceprezes zarządu ZPPM Lewiatan Bogusław Słaby:

To już z panem dyrektorem dwa słowa potem.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Tak, tak.

Wiceprezes zarządu ZPPM Lewiatan Bogusław Słaby:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

O głos poprosiła jeszcze pani Justyna Kądziała – tak? Dobrze sobie zanotowałam?

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego Justyna Kądziała:

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałabym się podzielić pewną refleksją, może godną uwagi. Mianowicie uważam, że promocja szkolnictwa branżowego powinna być wykonana – że tak powiem – z głową, a więc z uwzględnieniem różnych odbiorców, uczestników segmentu szkolnictwa branżowego, przy użyciu różnych kanałów. Ministerstwo Edukacji Narodowej wskazuje, że na przykład będzie promować szkolnictwo branżowe w telewizji. Uważam, że jest to bardzo dobry pomysł, ale w kierunku odbiorców, jakimi są rodzice. Myślę, że takie rozwiązanie nie będzie już adekwatne i nie będzie działało w sposób prawidłowy, jeśli chodzi o młode osoby, uczniów. Wszyscy wiemy, że dzisiaj młodzież przede wszystkim funkcjonuje – nie wiem, czy mnie słyhać – w internecie i w social mediach, więc warto to uwzględnić przy okazji organizowania kampanii promujących szkolnictwo branżowe.

Po drugie wydaje mi się, że warto rozpocząć od bazy, czyli promocji osoby samego nauczyciela zawodu. Chciałabym się podzielić takim doświadczeniem, że na poziomie rzemiosła wiele naszych podmiotów czy cechów, czy izb rzemieślniczych organizuje wiele wydarzeń poświęconych... Na przykład Dzień Mistrza Nauczyciela Zawodu w Rzemiośle czy w ogóle nauczyciela zawodu, gdy są honorowani najlepsi z najlepszych mistrzowie szkolący. To jest ogólne wydarzenie, w którym biorą udział przede wszystkim uczniowie rzemiosła. To powoduje, że oni też się przyglądają i stanowi to dla nich inspirację, aby być tak samo dobrymi jak ich mistrz. Z tego, co pamiętam, to w tamtym roku był organizowany konkurs, również przy współudziale Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, „Zawodowiec roku”. Wydaje mi się – takie wskazania też dla Ministerstwa Edukacji Narodowej – że warto kontynuować to działanie i promować osobę nauczyciela zawodu. Tym bardziej że to może być zachętą dla osób, które być może kończą pedagogikę, aby podejmować się po prostu nauki w szkole zawodu, bo – jak wiemy – na poziomie różnych raportów, a w szczególności Barometru Zawodów, mamy deficyt nauczycieli zawodu.

Chciałabym zapytać Ministerstwo Edukacji Narodowej, o jakim portalu wspierającym promocję szkolnictwa branżowego jest mowa – czy to będzie jakiś nowy? Mowa o nowym portalu czy raczej o tym, który już funkcjonuje, czyli Infozawodowe? Pewne moje przemyślenie – jeżeli by to była mowa o portalu Infozawodowe, to być może warto by było połączyć ten element z promocją portalu Doradztwo Zawodowe, który mieści się w ramach działalności Ośrodka Rozwoju Edukacji.

Państwo tutaj dużo mówią o wsparciu doradców zawodowych i promocji doradztwa zawodowego. Wydaje mi się, że portal Doradztwo Zawodowe, który jest prowadzony przez ORE, powinien być bardziej rozwinięty i być może też scedowany do grupy odbiorców, jakimi są uczniowie i rodzice. Ponieważ zdaję sobie sprawę, że misją ORE jest przede wszystkim wspieranie placówek oświatowych w realizacji polityki oświatowej, i generalnie na portalu Doradztwo Zawodowe zamieszczane są materiały czy narzędzia diagnostyczne skierowane do nauczycieli czy doradców zawodowych. Ale być może – mówię jeszcze raz – warto byłoby się pochylić nad tym, żeby na tym portalu były zamieszczane

materiały kierowane również do samych uczniów czy rodziców. Z doświadczenia wiem, bo też pracowałam w Ośrodku Rozwoju Edukacji, że sporo jest telefonów od rodziców właśnie z zapytaniem, gdzie mogą znaleźć jakiekolwiek narzędzia diagnostyczne, aby móc ze swoim dzieckiem przeprowadzić test predyspozycji zawodowych czy po prostu poszerzyć wiedzę w kontekście zawodów, czy samego doradztwa zawodowego.

I tak jeszcze na koniec pytanie w kontekście doradztwa zawodowego. Ministerstwo Edukacji Narodowej wspomniało, że będzie przeprowadzać kontrolę w szkole. Czy można by było coś więcej powiedzieć na ten temat – czego ona ma dotyczyć, jakich obszarów?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję za ten głos.

Tylko jednym zdaniem odniosę się do pani wypowiedzi. Jest dla nas oczywiste, że ministerstwo, przygotowując tę kampanię promocyjną w telewizji czy w mediach społecznościowych, będzie ją przygotowywać w taki sposób, że ona będzie właściwie przeprowadzona, prawda? Zgodnie z tym, do kogo będzie skierowana. Wiemy wszyscy doskonale, że młodzież to są głównie media społecznościowe, i jest dla mnie oczywiste, że to, co przygotowuje ministerstwo, to są takie działania, które będą polegać na tym, że promocja w mediach społecznościowych to będzie promocja dedykowana głównie do uczniów, a ta w telewizji będzie pewnie dedykowana dla rodziców i w mniejszym stopniu dla młodzieży, której świat ogranicza się jednak do mediów społecznościowych.

Szanowni państwo, o głos poprosili jeszcze poseł Józefaciuk i pani poseł Rak, tak że im w tej kolejności szybko oddam głos, a na sam koniec poproszę jeszcze o zabranie głosu pana dyrektora z prośbą, by państwo pamiętali, że o godzinie 11:00 musimy zakończyć posiedzenie.

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Mam pytanie od osoby, która się nam przygląda – od pana Bartosza Będkowskiego z Fundacji Dobra Szkoła: „80% uczniów dorosłych uczy się w szkołach niepublicznych – czy MEN planuje umożliwić wydatkowanie dotacji oświatowej przez szkoły niepubliczne na działania promocyjne w kształceniu branżowym?”. To jest pytanie od niego.

A pytanie ode mnie, jako od dyrektora szkoły i później wicedyrektora szkoły – czy MEN planuje wprowadzenie na przykład czegoś takiego jak bon dla zawodowca, gdzie tenże bon dziecko mogłoby wykorzystać na przykład przy zakupie obiadu w szkole, tak jak w szkole podstawowej są darmowe obiady dla uczniów? Ponieważ to by polepszyło – że tak powiem – zwiększyło promocję szkoły. Czy ewentualnie można by było skorzystać przy zakupie podręczników zawodowych albo tabletów itd.? Czy taki pomysł był przewidziany, jest w ogóle gdzieś w głowach? Bo to by mocno wspomogło promocję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Renata Rak (KO):

I ja też jeszcze krótkie pytania od nauczycieli, a mianowicie: „Czy mogłaby być dostępna baza pytań na egzamin zawodowy w poszczególnych kwalifikacjach, nawet jeżeli to będą setki pytań? Ostatnia reforma szkolnictwa zawodowego zrobiła z tych pytań tajemnicę”. Zatem, tak jak mamy na egzamin na prawo jazdy, jak mamy też setki... jest to otwarte.

Członek KSOiW NSZZ „Solidarność” Maciej Rakowski:

Są te pytania.

Poseł Renata Rak (KO):

Ale nie wszystkie, i to właśnie jest problem.

Mam jeszcze pytanie o podstawy programowe w szkołach branżowych II stopnia: „Jest to niemożliwe, aby w dwa lata przerobić materiał liceum przygotowujący do matury”.

Nie wiem, czy tutaj można znaleźć jakieś rozwiązanie. Ale o te pytania, o tę dostępność pytań, chodzi przede wszystkim.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo.

Szereg sugestii. Odniosę się do tych, które dotyczą stricte promocji, bo te pozostałe – przyjmujemy do wiadomości, że państwo o to wnioskuje.

Jeżeli chodzi o wyższe dotowanie z subwencji oświatowej tych potrzebnych branż, to to już jest realizowane co najmniej od kilku lat. Jednak planujemy też rozwijanie tego mechanizmu, ponieważ w tej chwili są promowane zawody, które – jak wynika z badań Instytutu Badań Edukacyjnych – stanowią zawody o szczególnym zapotrzebowaniu na krajowym rynku pracy i za które subwencja oświatowa płaci więcej. Natomiast chcielibyśmy – i to też jest związane z pytaniem, które zadała pani Dorota Kotwicka – żeby we współpracy właśnie z samorządami, i to samorządami województwa, promować te zawody, które w danym województwie są potrzebne, niezależnie od tego, jaka jest lista krajowa. Ponieważ z racji na specyfikę pewnych zawodów – i o tym też już wspominaliśmy na posiedzeniu podkomisji czy Komisji – chociażby produkcja jachtów nie będzie potrzebna w całej Polsce, ale w pewnych województwach pewnie jak najbardziej. Tak więc te nasze prace będą zmierzały w tym kierunku, żeby rzeczywiście w subwencji oświatowej było uwzględnione to odzwierciedlenie zapotrzebowania wojewódzkiego.

Jeżeli chodzi o spotkania branżowe Instytutu Badań Edukacyjnych, to one do tej pory były poświęcone przede wszystkim kwalifikacjom edukacji pozaformalnej. My to rozszerzamy tak, jak powiedziałem, to znaczy, że kontakt z branżami będzie dotyczył zarówno kształcenia zawodowego, jak i edukacji pozaformalnej, także z udziałem IBE, który będzie w następnej kolejności wspierał branże w tworzeniu nowych kwalifikacji.

Wróć jeszcze do wątku prasy branżowej, bo on tu wrócił, więc myślę, że to jest jakieś niezrozumienie – wyjaśnię to. Nie będziemy w prasie branżowej zamieszczać artykułów, dlatego warto wybierać kształcenie zawodowe – nie o to chodzi. Chodzi o to, by tam się pojawiały artykuły, dlatego warto i jak włączać się w kształcenie zawodowe ze strony pracodawców, bo tego brakuje, i brakuje pokazania ścieżki współpracy ze szkołami w zakresie tego, co jest możliwe i co będzie pewnie możliwe z racji rozwiązań, które chcemy wdrażać. Tak więc to jest tylko jeden z elementów i dotyczy wyłącznie branż, które chcemy zachęcić do współpracy w kształceniu zawodowym.

Natomiast cała promocja, o której mówiliśmy, oczywiście będzie skierowana do różnych grup odbiorców i tutaj znacznie lepiej niż my, jako resort, będą się pewnie na tym znały różne agencje reklamy i promocji, które będą w stanie nam zaadresować pewne działania, jak również źródła i kanały dostępu do poszczególnych odbiorców. Ponieważ oczywiście – tak jak zostało powiedziane – zupełnie inną grupą są uczniowie i media społecznościowe, zupełnie inną rodzice i dziadkowie, bo też to jest ważny kanał. Natomiast trochę z niepokojem obserwujemy docierające do nas sygnały, że w telewizji publicznej w różnego rodzaju wątkach, chociażby serialowych, pojawiają się dość negatywne przekazy dotyczące kształcenia zawodowego – że w momencie, kiedy jest uczeń na poziomie VIII klasy szkoły podstawowej i ma wybrać swoją ścieżkę kształcenia, to tam odradzane jest kształcenie zawodowe, co nie jest dobre dla działań, o których tutaj mówimy, jeżeli chcemy to kształcenie promować. Tak więc tutaj nasza rola w tym, by.... To znaczy, oczywiście może nie jest to wątek wiodący, jednak dość ważny, bo jest grono osób, które na podstawie takiego przekazu kształtuje swój wizerunek tego kształcenia.

Jeżeli chodzi o działania promocji w lokalnej telewizji, to postrzegamy to przede wszystkim jako działania na poziomie regionalnym, chociażby ze środków, o których wspominałem. Każde województwo otrzymało 21,5 miliona m.in. na promocję kształcenia zawodowego i chcielibyśmy, żeby niezależnie od naszych działań ogólnopolskich także te działania były podejmowane w regionie, bo w każdym regionie samorządy będą wiedziały najlepiej, które zawody, które szkoły w szczególności wypromować. Niemniej jednak na pewno zależy nam na współpracy z samorządami, ponieważ chcemy przede wszystkim

dostawać informacje zwrotne dotyczące tego, w jaki sposób chociażby kształtować subwencję oświatową, jeżeli chodzi o finansowanie po województwach – to, co powiedziałem wcześniej.

Kolejne pytanie dotyczyło wsparcia dla firm. Użyte sformułowanie brzmiało dość kontrowersyjnie, ponieważ rekompensata jest raczej wypłacana w przypadku jakiejś straty. Jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe, to nie będziemy mówili o rekompensacie – mówimy w tym przypadku o dofinansowaniu kosztów kształcenia.

Wiceprezes zarządu ZPPM Lewiatan Bogusław Słaby:

Żeby mogli zwrócić pieniądze za oddelegowanie pracownika do kształcenia.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Środki finansowe, jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe, są przeznaczone w subwencji na realizację praktycznej nauki zawodu u pracodawcy. Do tego dochodzi w przypadku kształcenia młodocianych pracowników dofinansowanie kosztów kształcenia czy też refundacja wynagrodzeń. Ale w przypadku techników – i o tym też już rozmawialiśmy na posiedzeniu podkomisji czy Komisji – pracujemy nad tym, by także rozszerzyć to kształcenie dualne na poziomie technikum. Ale myślę, że do tego wątku będziemy wracać w przyszłości na posiedzeniach podkomisji.

Jeżeli chodzi o propozycję powrotu do konkursu „Zawodowiec roku”, to myślę, że jest to oczywiście do rozważenia, czy tego konkursu nie kontynuować.

Jeżeli chodzi o portal, o którym wspominałem, to ma to być nowy portal, ale zbudowany na istniejącym prototypie, czyli Infozawodowe. Natomiast portal Infozawodowe nie jest jeszcze w tej chwili oficjalnie uruchomiony – będzie pewnie uruchomiony jesienią po dokonaniu korekt. Natomiast na bazie tego portalu będziemy rozwijać ten nowy i wszelkie możliwe informacje dotyczące wszystkich stron potencjalnie zainteresowanych kształceniem zawodowym mają się na tym portalu znaleźć. Bardzo nam zależy na tym, by zarówno dyrektorzy szkół, nauczyciele, jak i pracodawcy mieli takie źródło informacji o kształceniu zawodowym, a oprócz tego uczniowie oczywiście swój kanał w postaci aplikacji w tym portalu.

Jeżeli chodzi o kontrolę doradztwa zawodowego, to tak jak każda z kontroli dotyczy zgodności realizacji podejmowanych działań w doradztwie zawodowym z przepisami ustawy – Prawo oświatowe.

Jeżeli chodzi o te ostatnie pytania pana posła o środki dla szkół niepublicznych, jest to kwestia Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym, więc dzisiaj na to pytanie nie odpowiemy, ale pewnie możemy to zrobić albo na następnym posiedzeniu podkomisji, albo pisemnie.

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Prosimy na piśmie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Poseł Renata Rak (KO):

A pytanie o tę bazę pytań?

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Baza pytań egzaminacyjnych – to nie jest tak, że one były wszystkie gdzieś dostępne od jednego do końca. Natomiast została udostępniona część takich pytań, które są możliwe do pokazania. Nie jest chyba przewidywane, i ze strony Centralnej Komisji Egzaminacyjnej też nie jest postulowane, by udostępniać wszystkie możliwe zadania egzaminacyjne.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział w dzisiejszym posiedzeniu i dyskusję.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję bardzo, do następnego zobaczenia.